

DZIEN

**10
GR.**

BYDGOSKI

8 stron

ILUSTROWANY

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Braterstwo trójkolorowego sztandaru z białoczerwoną chorągwią

**Ostatnie dni pobytu
gen. Rydza-Smigłego we Francji**

Paryż 7. 9. (PAT). W piątek o godz. 23.15 gen. Śmigły-Rydz przybył do Paryża ze



Wspaniałą rewiew wojskową na placu króla Stanisława Leszczyńskiego w Nancy odbiera gen. Rydz-Smigły, w towarzystwie gen. Gamelina i gen. Stachiewicza.

Strasburga w towarzystwie gen. Stachiewicza, płk. Strzeleckiego, rtm. Yacquereta i Horocha. Jednocześnie powrócili do Paryża generałowie Gamelin i Colson. Na peronie dworca wschodniego generalny inspektor polskich sił zbrojnych został powitany przez ambasadora R. P. Łukasiewicza oraz szefa gabinetu gen. Gamelin — gen. Jeanneta. Za „Wielkość i pomyślność Francji“

Przemówienie gen. Śmigłego-Rydza na śniadaniu u ministra obrony narodowej Daladier.

„Panie premierze, pozwoli Pan, że odpowiem krótko na serdeczne słowa, które pan zechciał skierować do mnie, dziękując przedewszystkim Panu za tak uprzejmą gościnność, jakiej doznałem z Pańskiej strony. Przybyłem do Francji z żywym wzruszeniem i szczerym uczuciem przyjaźni, aby oddać gen. Gamelin szefowi sztabu armii francuskiej, jak i całej armii francuskiej wizytę którą gen. Gamelin zaszczylił ostatnio armię polską. Przyjęcie, jakiego gen. Gamelin doznał wśród nas, było jasnym wyrazem uczuć, które żywi cały naród polski w stosunku do Francji, a przedewszystkim było wyrazem uczuć armii polskiej w stosunku do sojuszniczej armii francuskiej. Wzruszające oznaki gorącej serdeczności,

jaką mi okazywano już od chwili przybycia do Francji, potwierdziły, jeśli byłaby tego potrzeba, że uczucia, o których wspominałem, ożywiają wzajemnie naród francuski i armię francuską w stosunku do Polski. Tradycja tych uczuć jest bardzo dawna. Zostały one stwierdzone w sposób tak pełny chwały w epoce pierwszego cesarstwa. Wielkość Napoleona wzbudziła entuzjazm w Polsce, a pod jego rozkazami zabłysły setki tysięcy szabel polskich w słońcu wspaniałych zwycięstw za wolność Polski i Francji. Wielka wojna zjednoczyła na olbrzymim polu bitwy Europy bojowników o wolność Polski i Francji. Po odrodzeniu Polski, węzły przyjaźni i sojuszu z Francją zostały wznowione i zrealizowane w Paryżu przez największego Wodza naszego Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szczęśliwy jestem, iż mogę być dziś tutaj, jako kontynuator Jego idei. Armia polska, stworzona i zorganizowana przez tego wielkiego Wodza, popierana w swym rozwoju przez dobrowolne wysiłki i poświęcenia, ponoszone przez cały naród, zapewnia bezpieczeństwo Polsce i przez to samo pozwala jej brać skuteczny udział w stabilizacji pokoju europejskiego.

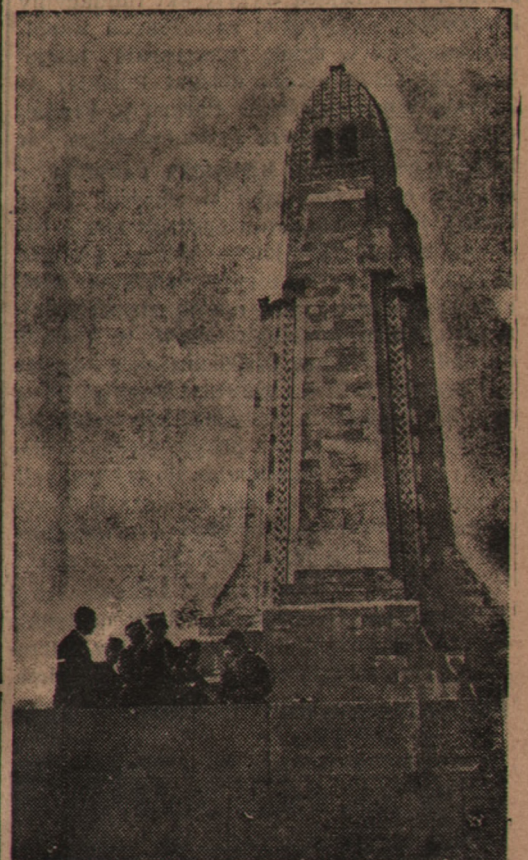
Widząc zebranych dokoła tego stołu tylu

wielkich wodzów armii francuskiej, jest mi szczególnie miło zwrócić specjalnie gorące pozdrowienia do generała Gamelin, który mnie przyjmuje z taką serdecznością, jak również do pana marszałka Pétain, wielkiego i bohaterskiego żołnierza, dla którego wszyscy żywymy podziw, do generała Colsona i generała Gouraud. I musiałbym wymienić całą tę elitę wojskową, którą rad jestem spotkać w tej atmosferze przyjaźni.

Wnoszę kielich na cześć pana premiera Daladier i na cześć armii francuskiej, za wielkość i pomyślność Francji“.

REWIZYTY

W sobotę w godzinach przedpołudniowych szereg najwybitniejszych osobistości z francuskiego świata politycznego rewizytowało gen. Śmigłego-Rydza, odpowiadając na wizyty, złożone przez polskiego naczelnego wodza zaraz po przyjeździe do stolicy Francji. Kolejno więc rewizytował generała premier Blum, minister wojny i obrony naro-



Gen. Rydz-Smigły z cokołu pomnika wzniesion. ku czci Francuzów, poległych na polach Szampanii, śledzi manewrujące oddziały

dowej Daladier, minister marynarki Gasnier Duparc, gen. Gamelin i gen. Colson.

Następnie minister spr. zagr. Delbos wydał na Quai d'Orsay śniadanie na cześć gen. Śmigłego-Rydza, któremu towarzyszyli ambasador R. P. Łukasiewicz, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, radca ambasady R. P. Frankowski, płk. Strzelecki, płk. Fyda, mjr. Łowczowski oraz adiutanci rtm. Yacqueret i rtm. Horoch. W śniadaniu wzięli udział: premier Blum, ministrowie Chaumemps, Gasnier Duparc, Bastid, podsekretarz

(Ciąg dalszy na str. 2-niej)

Cała Polska zaniepokojona losem kapitana Janusza i por. Brenka

**Toruńscy baloniarze
naszą nadzieją zwycięstwa**

Eskadry lotników sowieckich szukają „L. O. P. P-u“

W sobotę wieczór Aeroklub R. P. otrzymał depeszę załogi balonu „Polonia II“, t. j. kpt. Burzyńskiego i kpt. Pomaskiego. W depeszy załoga donosi o pomyślnym lądowaniu, pisząc:

„Lądowanie 1 września, dobre, w lesie na brzegu jeziora Elomskiego, w pobliżu jeziora Wosje, rejon Leningradzki“.

Depesza nadeszła zniekształcona i przez pewien czas panowała trudność oznaczenia miejsca lądowania drugiego polskiego balonu. Według przewidywań obliczeń Aeroklubu R. P., punkt lądowania „Polonii II“ oddalony jest od Warszawy w prostej linii o 1400—1500 kilometrów.

LOSY „L. O. P. P.“

Po otrzymaniu depeszy od „Polonia II“, jeszcze tylko jeden balon pozostał nieodnaleziony. Jest to „L. O. P. P.“ pilotowany przez 2 oficerów toruńskiego 1 Baonu Balonowego kpt. ANTONIEGO JANUSZA i por. STANISŁAWA BRENKĘ, którzy przed startem zapowiadali, że zrobią wszystko, co w ludzkiej mocy,

w walce o pierwsze miejsce. Przewidując, że będą wyrzucać rzeczy z balonu, ażeby przedłużyć czas lotu, nie chcieli zabrać kosztownych futrzanych kombinizonów. Wzięli jedynie stare palta-jesionki i cienkie kombinizony.

Kto wie, czy fakt długotrwałego braku wiadomości nie przemawia na korzyść śmiałej załogi „L. O. P. P-u“, dzielnych toruńskich baloniarzy. Narażając się na niebezpieczeństwo zamrznięcia i głodu, kpt. Janusz i por. Brenk mogli zalecieć daleko, bijąc dystans lotu Demuytera.

Zrozumiały niepokój o ich losy powinno hamować doświadczenie, wskazujące, że uczestnicy zawodów Gordon Bennetta nieraz aż kilka dni używają na dotarcie od miejsca lądowania do siedzib ludzkich. Tak przecież kpt. Burzyński i kpt. Pomaski użyli 4 dni na dotarcie do miejsca, zaopatrzonego w stację telegraficzną. Załozde „Deutschland“ również nie poszło łatwo wydotanie się z lasów.

AKCJA RATUNKOWA

Poszukiwania za balonem „L. O. P. P.“ prowadzą energicznie samoloty „Ossoawjachim“. Z bazy lotniczej w Archangielsku wyruszyło do lotów nad tajgą eskadra samolotów. Samoloty wiozą ze sobą zapasy żywności, futra i broń myśliwską, ażeby zrzucić to wszystko na spadochronach załozde „L. O. P. P-u“. Lotnicy sowieccy liczą się bowiem z tem, że „L. O. P. P.“ zaleciał w okolicy trudno dostępne i że może minąć kilka lub kilkanaście nawet dni, zanim do kpt. Janusza i por. Brenka dotrze ekspedycja wysłana lądem.

OBECNE WYNIKI

Na podstawie dotychczas otrzymanych wiadomości, można ułożyć następującą prowizoryczną kolejność balonów według dystansu (w linii prostej od Warszawy) ich lotu:

- 1) „Belgica“, 2) i 3) „Zürich III“ i „Deutschland“ (sytuacja niejasna), 4) „Polonia II“, 5) „Warszawa II“, 6) „Sachsen“, 7) „Maurice Mallet“, 8) „Augsburg“, 9) „Bruxelles“.

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

stanu w ministerstwie spr. zagr. Vienot, przewodniczący komisji spr. zagr. Izby Deputowanych Mistler, ambasador francuski w Warszawie Noel, sekretarz generalny min. spr. zagr. Leger, wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Gamelin, szef sztabu marynarki admirał Duranviel, szef sztabu lotnictwa gen. Pujo, szef sztabu armii lądowej Colson, gubernator wojskowy Paryża gen. Gouraud, generałowie Gerardias i d'Arbonneau, plk. Ausse, dyrektor departamentu politycznego min. spr. zagr. Bargeton, szef gabinetu ministra spr. zagr. Rochat i inni.

O godz. 13-tej gen. Śmigły-Rydz w towarzystwie świąt przybył samochodem na Quai d'Orsay. Naczelny wódz polski powitany został przed wejściem do gmachu ministerstwa przez zastępcę szefa protokołu Carre. Główne wejście i hall były bogato udekorowane stosownie do okoliczności. Niezwłocznie po przybyciu gen. Śmigłego-Rydz rozpoczęło się śniadanie.

Wizyta w Luwrze

Śniadanie zakończyło się około godz. 15-ej, poczem gen. Śmigły-Rydz udał się z towarzyszącymi mu oficerami do Louvre'u, gdzie spędził część popołudnia na oglądaniu arcydzieł sztuki starożytnej i nowoczesnej, poczem zwiedził galerię obrazów Césanne'a.

Obiad w ambasadzie

O godz. 20.30 ambasador R. P. Łukasiewicz wydał w salonach ambasady obiad, w którym poza gen. Śmigłym-Rydzem, gen. Stachewiczem oraz towarzyszącymi mu oficerami, wzięły udział liczne osobistości ze świata politycznego i wojskowego.

Po obiedzie odbył się raut, który zgromadził kilkaset osób ze sfer politycznych, wojskowych i towarzyskich stolicy Francji.

Wśród polonii paryskiej

Paryż 6. 9. (PAT). Ostatni dzień pobytu gen. Śmigłego-Rydz zawiera poza uroczystym śniadaniem, wydanym na jego cześć przez prezydenta Republiki francuskiej w jego rezydencji w Rambouillet dwa momenty, wiążące się z emigracją polską we Francji.

Poza nabożeństwem w kościele polskim w Paryżu, które zgromadziło tłumy Polonii paryskiej, gen. Śmigły po powrocie z Rambouillet przybył o godz. 18 do gmachu Biblioteki Polskiej w Paryżu, stworzonej przez emigrację polską pod przewodnictwem Adama Mickiewicza, po którym bogate zbiory do dziś biblioteka zawiera. Na dziedzińcu biblioteki, pod tablicą, ozdobioną białym orłem i zawierającą wyryty akt fundacyjny i nazwiska najbardziej zasłużonych współpracowników w dziele utworzenia biblioteki, powitał generała delegat Polskiej Akademji Umiejętności w Paryżu p. Franciszek Pułaski gorącym przemówieniem, w którym wskazał, że biblioteka powstała z datków całej emigracji w okresie, kiedy twórcy jej na wygnaniu spędzali resztę dni swego żywota. Biblioteka miała na celu gromadzenie i chronienie pamiątek wielkiej przeszłości i pod czujną strażą kolejnych pokoleń doczekała chwil, w których odwiedził jej mury przedstawiciele odrodzonej armii polskiej i potężnej Rzplitej. W r. 1921 był w murach biblioteki Marszałek Józef Piłsudski w czasie pobytu swego w Paryżu, a obecnie, nawiązując do tej tradycji, biblioteka szczęśliwa jest, że może w swych murach powitać najbliższego współpracownika i następcę Marszałka Piłsudskiego.

Gen. Śmigły, ambasador Łukasiewicz i towarzyszące im osoby zwiedziły następnie bogate zbiory biblioteki, gen. Śmigły interesował się szczególnie muzeum Mickiewicza,

P. Alfred Birkenmayer przeniesiony do Min. Spraw Wewnętrznych

Dotychczasowy naczelnik wydziału społeczno-politycznego w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim, p. Alfred Birkenmayer przeniesiony został do centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Powrót Wysokiego Komisarza Ligi Narodów do Gdańska

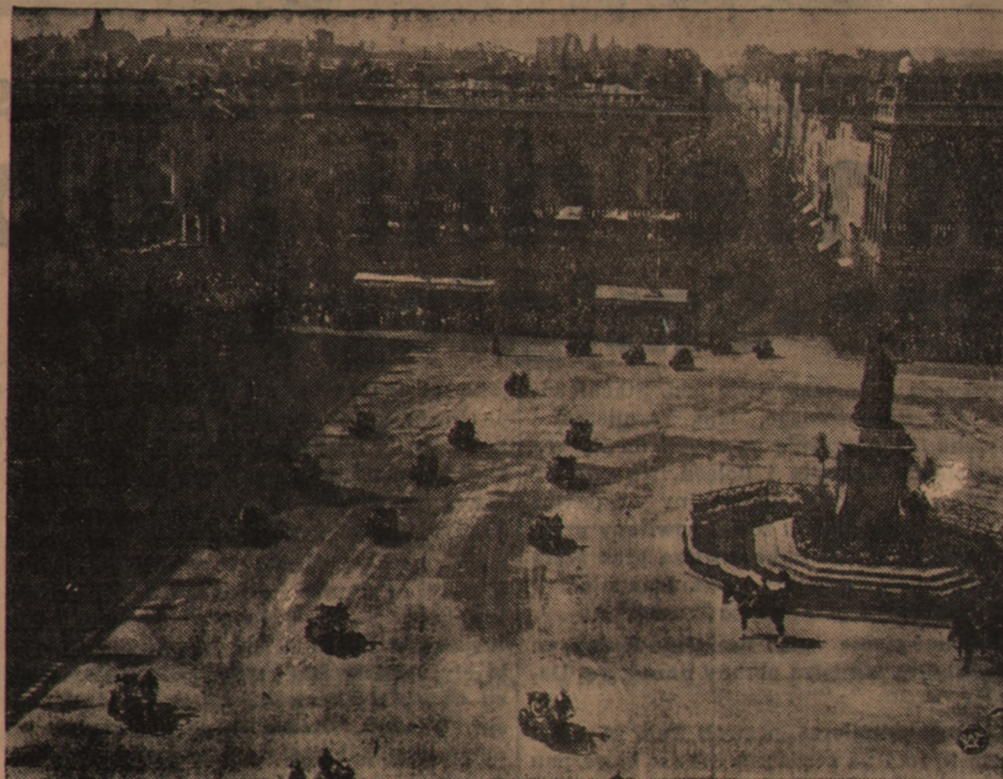
Z Genewy powrócił do Gdańska Wysoki Komisarz Ligi Narodów Lester. Podczas kilkudniowego pobytu w Genewie, przeprowadził Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester szereg rozmów na tematy gdańskie z członkami Ligi Narodów.

zawierającym niezwykle bogaty zbiór pamiątek, rękopisów i potretów A. Mickiewicza, a następnie dzieła i rękopisy, wśród których z niezwykłym zainteresowaniem gen. Śmigły Rydz przeglądał odnaleziony przez min. Pułaskiego szkicownik gen. Książewicza, który będąc jednym z wodzów i twórców legionów napoleońskich, był zarazem niezmiernie interesującym malarzem.

Z okazji odwiedzin biblioteki p. min. Pułaski ofiarował gen. Śmigłemu-Rydzowi i gen. Stachewiczowi odnalezione w archiwach biblioteki a nie puszczone w obieg, choć wydrukowane już w roku 1858, dzieło wielkiego księcia Albrechta Brandenburskiego o sztuce wojennej, napisane przez

W drodze powrotnej do kraju

Paryż 6. 9. (PAT). Po tygodniowym pobycie we Francji Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły opuścił dziś Paryż, żegnany na dworcu uroczystie przez przedstawicieli władz francuskich przedstawicieli dyplomatycznych RP. w



Zdjęcie przedstawia widok ogólny zmotoryzowanych jednostek armji francuskiej defilujących w Nancy przed gen. Rydzem-Śmigłym.

Paryżu oraz liczne rzesze wychodźstwa polskiego i publiczności francuskiej.

Przed dworcem tak jak w dniu przyjazdu zebrały się dziś delegacje stowarzyszeń polskich ze sztandarami, ustawione naprzeciw oddziałów honorowych gwardji republikańskiej. W salonach reprezentacyjnych dworca zebrały się pracownicy instytucji polskich w Paryżu. Na pół godziny przed odjaz-

niem na zlecenie króla Zygmunta Augusta i temuż królowi dedykowane.

U prezydenta Republiki

Paryż 6. 7. (PAT). Prezydent Republiki Lebrun i pani Lebrun podejmowali dzisiaj w palacu Rambouillet śniadaniem generała Śmigłego-Rydz, któremu towarzyszyli ambasador Łukasiewicz, szef sztabu głównego gen. Stachewicz oraz attache wojskowy plk. Fyda. W śniadaniu tym wzięli udział: premier Leon Blum, ministrowie Daladier, Delbos, Gasnier, Dupare, ambasador Leon Noel, szef sztabu armji francuskiej gen. Gamelin, wiceadmirał Durand Viel i generał Gouraud.

dem pociągu zajęchały przed dworzec samochody, wiozące gen. Rydz-Śmigłego, generalicję francuską oraz gen. Stachewicza wraz z towarzyszącymi mu oficerami. Gen. Rydz-Śmigły był przedmiotem żywych owacyj ze strony publiczności francuskiej, zgro-

skim wodzem naczelnym, minister obrony narodowej Daladier. W żywej i serdecznej rozmowie gen. Rydz-Śmigły pożegnał się z min. Daladier, gen. Gamelin oraz generalicją francuską, w której kołach spędził tydzień swego pobytu we Francji. Następnie gen. Rydz-Śmigły wsiadł do wagonu i z okna jeszcze zamianiał ostatnie słowa pożegnania. Wśród okrzyków publiczności polskiej i francuskiej, zapelniającej perony, pociąg zwolna ruszył z dworca paryskiego.

Legioniści powitają Naczelnego Wodza Śmigłego-Rydz

Rozkaz komendanta naczelnego Zw. Legionistów plk. Koca

Komendant Naczelny Związku Legionistów plk. Adam Koc wydał następujący rozkaz do ogółu legionistów:

Warszawa, dnia 5. 9. br.

KOLEDZY!

Naczelny Wódz, ob. generał Edward Śmigły - Rydz w dniu 8 bm. wraca do Polski. W pracach ciężkich i odpowiedzialnych które Go w Ojczyźnie czekają, kiedy Naród odczuwa głęboko konieczność skupienia się koło swego Wodza i daje wyraz serdecznej gotowości oddania swej twórczej pracy dla Państwa — my legioniści, w dniu powrotu Jego do kraju — witamy ob. generała Śmigłego całym sercem i zapewnieniem oddania Mu wszystkich sił naszych, by tym szybciej i skuteczniej mógł rozbudować Państwa Polskiego pracą wszystkich obywateli w czyn wcielić.

Wobec czego polecam: Okręgi i Oddziały Związku Legionistów zarządzają uroczyste powitanie ob. generała Śmigłego. W powitaniu mają wziąć udział poczty ze sztandarami. Pociąg, którym będzie jechał generał Śmigły — dnia 8 bm. wejdzie w granicę Polski o godzinie 5,34 rano na stacji Zabrzydowice. Zatrzymywac się będzie następnie na stacjach: Działoszyn, Katowice, Sosnowiec, Zabkowie, Częstochowa, Piotrków, Kozłowski.

Do Warszawy pociąg przybędzie o godz. 12,18 w południe.

(—) Adam Koc,

Komendant Naczelny Związku Legionistów.

"Człowiek czynu"

Prasa rumuńska o gen. Śmigłym-Rydz

Bukareszt (PAT). Cała prasa rumuńska codziennie zamieszcza na naczelnym miejscu bogato ilustrowane sprawozdania z pobytu gen. Śmigłego-Rydz we Francji, podkreślając, że naczelnym wodzem polskich sił zbrojnych jest przede wszystkim człowiekiem czynu. Przebywający w Warszawie redaktor dziennika „Lupta”, skreślając sylwetkę naczelnego wodza, pisze, że jest on faktycznym kierownikiem państwa polskiego, jest powszechnie otaczany czcią i najwyższą popularnością, skupiając w swej osobie nadzieje całej Polski i kontynuując wielkie dzieło Marszałka Piłsudskiego. „Lupta” stwierdza, że w Polsce panuje powszechne zadowolenie z powodu przyjęcia, zgotowanego gen. Śmigłemu-Rydzowi we Francji.

"Zacieśnienie przyjaźni Francji z Polską — to zwiększenie bezpieczeństwa w Europie"

Znamienne przemówienie wice-ministra de Tesson

Paryż 6. 9. (PAT). W czasie uroczystości, zorganizowanej w Meaux z okazji 22 rocznicy bitwy nad Marną, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów de Tesson wygłosił w czasie śniadania przemówienie, w którym znajdował się ustęp, poświęcony stosunkom francusko-polskim.

Podkreślając, że gen. Gamelin nie może wziąć udziału w tych uroczystościach na skutek tego, iż został zatrzymany na śniadaniu, wydanym na cześć gen. Śmigłego-Rydz przez prezydenta Lebrun, minister de Tesson oświadczył co następuje:

„Jesteśmy przeświadczeni, że rozmowy, jakie miały miejsce w Warszawie, i te, które były kontynuowane ostatnio w Paryżu, zostaną zakończone zacieśnieniem tradycyjnej przyjaźni z Polską i wzmocnieniem bezpieczeństwa na kontynencie. Poprzednia misja gen. Gamelin ułatwiła znacznie pomyślne rezultaty. Z takim wodzem, jak gen. Gamelin, armja Republiki znajduje się w pewnym reku. Mamy pełne zaufanie, że będzie ona czuwać nad integralnością terytorjum, a zaopatrzona w najbardziej nowoczesny i skuteczny sprzęt, prowadzona przez doświadczonego gen. Gamelin i godną podziwu odwagę i otoczona uwagą całego narodu — okaże się godną armji, która walczyła nad Marną, gdy wolność Francji była zagrożona. Francja z pewnością nikomu nie zagraża”.

W prastarych murach kościoła św. Jakóba w Toruniu...

P. wojewoda pomorski Raczkiewicz zwiedza odnowione prezbiterium

Toruń, 6. 9. W ub. sobotę o godz. 12,30 na zaproszenie proboszcza parafji świętojakońskiej w Toruniu ks. kan. Kozłowski, zwiedzali odnowione prezbiterium kościoła św. Jakóba przedstawiciele władz oraz świata artystycznego. O godz. 12,30 przybył do kościoła p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, delegat Wydziału Sztuki Min. W. R. i O. P. p. prof. Rutkowski, prezydent m. Torunia p. Raszeja, p. prokurator Przybylski, generalny konserwator p. Remer z Warszawy, p. starosta Bruniewski, p. plk. Matzenauer, insp. szkolny p.

Wyrwiński, naczelnik Urzędu Skarbowego p. Tytułski oraz proboszczowie parafji toruńskich.

Nowa szata prezbiterjum, odsłonięta z pod warstwy tynku, zrobiła na zwiedzających duże wrażenie.

Po zwiedzeniu prezbiterjum goście z p. wojewodą Raczkiewiczem na czele udali się do plebanji parafji św. Jakóba, gdzie odbyła się dyskusja na temat pięknego wyglądu odrestaurowanego prezbiterjum.

Dodać należy, że odsłonięcie prezbiterjum nastąpi w końcu października.

Wieniec z dalekiej Brazylii w Belwederze

Warszawa 6. 9. (PAT). Dziś o godz. 16 nastąpiło w Belwederze uroczyste złożenie 2 wienców oraz modelu, znajdującego się w Sao Paulo p. pomnika Ruy Barbosy, zasłużonego męża stanu Republiki Brazylijskiej, wybitnego przyjaciela Polaków, który w swoim czasie słowem i piórem bronił praw Polski do niepodległości. Model tego pomnika ufundowała zasłużona organizacja wychodźstwa polskiego w Brazylii, Towarzystwo polskie w Sao Paulo, które obchodziło niedawno 30-lecie swego istnienia.

W uroczystości tej wzięli udział: poseł Brazylii min. Gons de Barros de Pimental,

kapitan Pedro Rocha, b. konsul Edgardo Barbeiro, przedstawiciel MSZ., Świątowego Związku Polaków oraz duchowieństwa polskiego i młodzieży polskiej w Brazylii.

B. marszałek senatu prof. Szymański wygłosił przemówienie a nast. przemawiał pos. Josa de Barros Pimentel składając wiązanek kwiatów białoczerwonych, oraz student polski z Brazylii Bolesław Kampe, obrazyjąc działalność Ruy Barbosy, jako przyjaciela Polaków w Brazylii.

Po przemówieniach przeniesiono wieniec do „Sali Marszałka”, poczem obecni zwiedzili Belweder.

„Nie ma tamy dla wysiłku ducha ludzkiego“

Ćwierć miliona młodzieży szkolnej słuchało przemówienia wiceministra dzięki rozgłoszom Polskiego Radia

Rozpoczął się nowy rok szkolny. Zaludniły się znowu izby szkolne, nowym życiem i rolgwarem wypełniły się mury uczelni, które opustoszały na szereg tygodni wakacyjnych. Z nowym zapalem i zapasem sił, zaczerpniętych w dniach wypoczynku i wytchnienia, młodzież powróciła do szkół.

Abym jednak zapał ten podsyć jeszcze więcej i utrwalił, zabrał głos w pierwszych dniach nauki podsekretarz stanu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Jerzy Ferek-Błaszyński i przemówił do młodzieży szkolnej. Przemówił nie do garstki, zebranej w stolicy, ale do młodzieży na wszystkich ziemiach Rzplitej. Mógł przemówić do wszystkich, mogło wysłuchać go ćwierć miliona młodzieży, zgromadzonej w ub. sobotę w izbach szkolnych, dzięki cudownemu wynalazkowi, jakim jest radio, dzięki polskim rozgłoszom radiowym.

I tak w sobotę z tysięcy głośników radiowych popłynęły słowa mądre a proste, pełne otuchy i pokrzepienia, przemawiające swą szczerością i bezpośredniością do wszystkich. A obierając drogę przez radio, wiceminister wyzyskał, jak to sam zresztą podkreślił, w najszerszym stopniu istniejące możliwości porozumienia się z młodzieżą szkolną.

Mimo, że niema może uczenia czy uczenia, którzyby nie słyszeli przemówienia sobotniego, przytoczymy tutaj jeszcze raz kilka najważniejszych wskazań podsekretarza stanu p. Błaszyńskiego.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ MŁODZIEŻY WOBEC NARODU I PAŃSTWA

Na wstępie dostojny mówca i przyjaciel młodzieży zaznaczył, że pragnie, aby słowa jego wmlęszaly się w radosny rolgwar pierwszych spotkań, nowych znajomości i nowych planów. I wyraził nadzieję, że mimo różnicy wieku, jaka dzieli go ze słuchaczami, porozumie się z nimi. „Wiem bowiem, mówił podsekretarz stanu, że młodzież wiele potrafi i zrozumieć i wykonać“.

Mówca sięgnął następnie do swoich wspomnień i przypomniał a n e g d o t k e, jaką za jego czasów podniecano ambicje chłopców: „Mówi matka do syna: „Nie jedź, Stasiu, tak dużo ciastek, przecież na to jesteś za mały“. Odpowiada Staś: „Nie bój się, mamusiu, ja tylko zwierze wyglądam taki mały, ale wewnątrz to ja jestem bardzo duży“.

Wskazując jednak na czasy największego narodowego wysiłku, wiceminister wspominał, że wówczas młodzież wykazała swoją wartość w całej pełni, wspominał o tych licznych szeregach uczniów, których spotkał na polach bitew.

„Zwracając się dziś do was, — mówił dalej p. Błaszyński — zdaje sobie w pełni sprawę, że przemawiam do młodzieży, posiadającej takie same wartości wewnętrzne jak ci, o których wspominałem, że mówię do młodzieży zdolnej nie tylko pójść śladami poprzedników, lecz według prawa postępu wysiłek tamtych przedłużyć, wspinając się na wyższe szczeble, niż tamci osiągnąć potrafili. Niema zaś granic ani tamy dla wysiłku ludzkiego ducha. Na was opiera się przyszłość narodu i każdy wasz czyn dnia dzisiejszego będzie miał dodatnie rezultaty lub ujemne z chwilą, gdy ze szkolnej ławy przejdziecie w szranki życia. Już dzisiaj przeto jesteście odpowiedzialnymi wobec zbiorowości, z której kształtują się naród i państwo; już dzisiaj podlegacie wszyscy i każdy z osobną ogólnym prawom jakie zbiorowość na was wszystkich nakłada

BADŹCIE SŁONECZNI I PEŁNI RADOŚCI

Przystępując do pracy należy się porozumieć, aby to, co się chce zrobić, przedsięwziąć wspólnie. Ważnym jest, by prace te planować w słonecznym nastroju, jaki w tej chwili do szkoły wnosicie, aby zamierzenia na przyszłość przepełnić radością zdrowia i błękitem pogodnego lata“.

A potem udzielał p. wiceminister młodzieży szereg rad, pouczeń cennych i ojcowskich. Mówił, że podręczniki mają z błękitem czasu i pracy przekształcić się na wewnętrzną treść, jakby te czerwone ciałka krążące w żyłach krwi, i na „na trwałą wizję waszej wyobraźni“.

Dalej przypomniał mówca, że niewyuczone lub zaniedbane lekcje mszczą się nie tylko na winnym zaniedbania, lecz i na całej klasie obniżając poziom nauki. Z drugiej strony niema dla ucznia nic trudniejszego jak nadrabianie zaniedbanych lekcji. Nie wymyślono bowiem jeszcze sposobu, jak znaleźć się na setnym kilometrze bez konieczności przebycia kilometra drugiego, piątego, pięćdziesiątego, — jak skoczył wdał, 4 czy 5 metrów, jeśli nie jest się zdolnym skoczyć nawet dwóch.

SPRAWNOŚĆ FIZYCZNA A RADOŚĆ ŻYCIA

Następnie podsekretarz stanu położył szczególny nacisk na wychowanie fizyczne: „W starożytnej Grecji o człowieku niewykształconym mówiono że: „nie umie ani czytać, ani pływać“. Tak samo dziś, obok obowiązku nabywania wiedzy, ćwiczenie ciała jest waszym drugim obowiązkiem. Fizyczna sprawność jest nie tylko warunkiem

waszego zdrowia i radości życia, lecz stanowi również obowiązek wobec społeczeństwa i Państwa. Państwo potrzebuje nie tylko mądrych i uczonych obywateli, lecz również obywateli na tyle zdrowych i silnych, by mogli oni wytrzymać fizyczny trud swego zawodu oraz zdobyć się na wysiłek, jakiego wymaga polowa służba w czasie wojny od żołnierza, służba w szpitalu lub centrali telefonicznej od kobiet. Musimy sobie zdać sprawę, że wychowanie fizyczne nie ma na celu wyczynów rekordowych, — lecz harmonijną rozbudowę ciała i zdrowia. Nie należy dążyć do błyskotliwych popisów sportowych, lecz należy swoje ciało tak zaprawić do wysiłku, by było nam pomocą w naszym osobistym życiu i dalszej społecznej lub państwowej służbie. Nie zarzućmy więc w cieie barbarzyńcy, lecz człowiek zdrowy fizycznie i umysłem bystry powinien być waszym ideałem“.

TRZEBA CHCIEĆ I... UMIEĆ CHCIEĆ

Wreszcie mówca przeszedł do omówienia trzeciego ważnego zagadnienia: jak kształtować własny charakter?

Otóż „charakter swój musicie wypracować własnym wysiłkiem wy sami. Nikt nie jest w stanie szczegółowo wglądać, co się wewnątrz waszego mózgu i waszego serca dzieje; o tem dokładnie wiecie tylko wy sami. To wewnątrz was samych znajduje się ten teren pracy, na którym każdy z was

powinien wykazać, co potrafi i na co go stać. Aby spełnić to zadanie, trzeba mieć wolę, to znaczy trzeba chcieć i należy mieć odwagę — umieć chcieć.

Serdeczne i gorące swoje przemówienie podsekretarz stanu zakończył cytując z pism Marszałka, „który zawsze szukał prawdy, zawsze szukał zgody z własnym sumieniem i poczuciem honoru“. A jak postępował ten ryccerz bez trwogi i skazy w chwilach niepewności co robić, niepewności, gdzie znajduje się prawda lub w jakim kierunku należy woli i odwagi użyć, odpowiada sam w zacytowanym przez mówcę ustępie:

„Gdy jestem w rozterce ze sobą, gdy wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokoło podnosi się burza oburzenia i zarzutów, gdy okoliczności nawet są pozornie wrogie moym zamiarom — wtedy pytam się samego siebie, jakby matka kazała mi w tym wypadku postąpić, i czynię to, co uważam za jej prawdopodobne zdanie. Za jej wolę, już nie oglądając się na nic. Nigdy od ducha matki nie otrzymałem złej rady“.

I w końcu padły ostatnie słowa z głośników:

„Chciałbym, byśmy się mogli jeszcze z sobą spotkać, jeśli możliwe zobaczyć; tymczasem zaś żegnaj was, mili słuchacze, i życzę radosnej pracy oraz szczęśliwego szkolnego roku“.

Waldemaras prosi o ulaskawienie

W związku ze zbliżającym się świętem narodowym, na ręce prezydenta Republiki wpłynęło około 500 podań o ulaskawienie skazańców politycznych. M. in. wpłynęło też podanie Waldemarasa. Waldemaras po ewentualnym ulaskawieniu, zamierza opuścić Litwę.

Książę von Pless prosi o zniesienie sekwestru nad jego majątkami

Książę Henryk v. Pless wniósł do sądów w Mikołowie i w Pszczynie o zniesienie sekwestru nad jego majątkiem. Jak wiadomo, sekwestr został zarządzony, gdyż książę von Pless nie zapłacił kilkunastu milionów złotych podatków.

„Si vis pacem para bellum“

Amerykańska marynarka handlowa w ciągu lat 6 ma wybudować 350 transportowców, które w razie wojny stałyby się okrętami pomocniczymi floty wojennej. Według informacji agencji Stefani, koszty budowy tych okrętów wyniosą pół miljarda dolarów. Rząd weźmie w nich udział do wysokości 25 procent.

Niesłuchane praktyki niemieckie

Dzieci polskie w Niemczech na niemieckich koloniach letnich

Z drugiej strony granicy dochodzą nas ostatnio niepokojące wieści o niesłuchanych metodach, jakie stosują różne czynniki niemieckie wobec rodzin polskich, wysyłających swoje dzieci na kolonie letnie do Polski. Na przykładzie całego szeregu faktów można stwierdzić stosowanie przez stronę niemiecką groźb i teroru dla sklonienia rodziców polskich do rezygnacji z wysyłki dzieci na wywczas do kraju. — Wszystko to ma miejsce mimo, że na tegorocznej przygotowawczej konferencji dla wymiany dzieci między Polską a Niemcami, odbytej w dniu 18 lutego w Warszawie, strona niemiecka przyrzekła solennie, że dołoży wszelkich starań, by organizatorzy akcji wymiany dzieci wśród Polaków w Niemczech, reprezentowani przez Związek Polskich Tow. Szkolnych w Niemczech, nie napotykali w swoich pracach na żadne trudności. Tymczasem, jak się przekonamy na niżej podanych przykładach — wziętych tym razem z terenu Śląska Opolskiego

— obietniki pozostały obietkami, a w terenie samym szowinizm niemiecki hulał sobie w najlepsze, nie oglądając się na żadne solenne przyrzeczenia i zobowiązania.

W połowie maja br. NSV (National-Sozialistische Volkswohlfahrt) wysłała z Mikulczyc 4 dzieci, uczęszczające do tamtejszej szkoły polskiej, na kolonie na wyspę Rugję (Rügen). Mimo, że rodzice, chcąc się pozbyć natrętów, tłumaczyli, że dzieci nie wyślą, gdyż nie mają one potrzebnej odzieży, ubrano je na koszt organizacji niemieckiej od stóp do głowy, opłaty za ubezpieczenie nie żądano i wysłano do Niemiec. Uczyniła to NSV już 18 maja, by osłabić atrakcyjność kolonii polskich. Jednocześnie z tą grupą N. S. V. wysłała również dzieci polskie z innych miejscowości, dobierając je na podstawie listy polskiej z roku ubiegłego. Była to zatem akcja planowa, wbrew przyrzeczeniu. W pierwszym etapie pomijano, a nawet wręcz odrzucano wnioski rodzin niemieckich, a pilnowano rodziny pol-

skie, które o tę opiekę nie prosiły i nie chciały jej.

Z Rokitnicy, pow. w bytowskim, wysłano pierwszą grupę 7-mio dzieci, które w ub. roku były na kolonji w Polsce. Na kolonji zakazano dzieciom mówić między sobą po polsku.

N. S. V. w Mikulczycach była niezwykle ruchliwa. Jeszcze w dniu 23 czerwca wezwani zostali przez jej kierownika Hoffmanna do biura ci rodzice, których dzieci były zapisane na wyjazd do Polski. P. Hoffmann przedłożył im wnioski do podpisu. W rezultacie wycofano kilkanaście dzieci z listy polskiej. W teje miejscowości nauczyciel w klasie ostatniego rocznika nazwał tych rodziców, którzy dzieci swoje wysyłają na kolonie do Polski, zdrajcami („Landesveräter“).

W Biskupicach kierownik szkoły Ploch zgromadził dzieci w kancelarii szkolnej i doradzał im wyjazd na kolonie do Niemiec. W teje miejscowości jeszcze w dwa dni przed wyjazdem do Polski odwiedził rodziców polskich wysłannik NSV z wezwaniem, by dzieci swoje wysłali w poniedziałek, dnia 6 lipca, na kolonie do Niemiec. Na uwagę rodziców, że dzieci jadą do Polski, odpowiedział: „Oby tego nie pożałowali“.

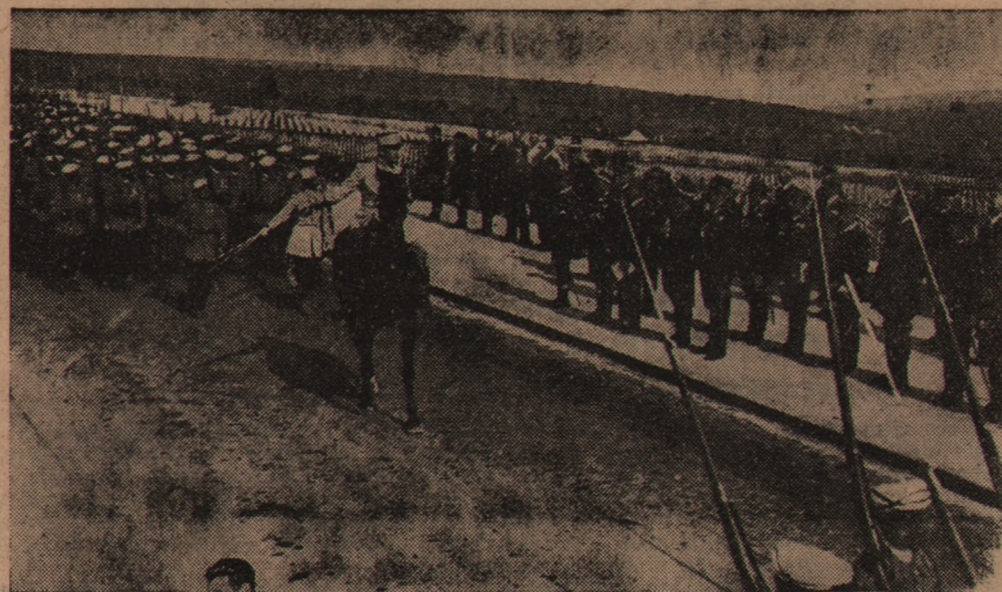
W Miechowicach rodzice jednego z dzieci, mimo posiadanej informacji o zurlopowaniu dzieci przez Rejencję, napisali do nauczyciela usprawiedliwienie. Nauczyciel odpisał na odwrotnej stronie kartki, że w akcje rozpoczynają się dopiero 8 i że dlatego dziecka nie zwalnia. O groźeniu napisaniem kary, zapowiadaniem przez nauczyciela niemieckich, dzieci mówili bardzo licznie.

W Bytomiu w przeddzień wyjazdu dzieci, „Caritas“ wyciągnął jeszcze z listy polskiej 2 dzieci na swoje kolonie, grożąc niezamożnym rodzicom odmówieniem wszelkiej pomocy w przyszłości w razie niezastosowania się do instrukcji.

W Szembierkach i Miechowicach wstrzymanie, a raczej zahamowanie tempa przeciwwakacji NSV nastąpiło dopiero naskutek licznych i stanowczych protestów ze strony tamtejszych Polaków. Mimo to organizacja niemiecka utrudniła normalną pracę organizacyjną polską również w miejscowościach, gdzie Polacy mają na tyle odwagi, by sprzeciwić się woli „Amstleitara“. W okolicach rolniczych „lojalność“ niemiecka w stosunku do akcji kolonji letnich w Polsce była jeszcze bardziej wyrazista, skutkiem czego liczba zgłoszonych dzieci uległa tam znacznej redukcji.

Warunki, w jakich odbywa się tegoroczna wysyłka dzieci polskich z Niemiec na kolonie letnie do Polski, czynią dalszą wysyłkę, w latach przyszłych, iluzoryczną. Strona niemiecka winna pamiętać, że w roku bieżącym akcja wymiany dzieci doszła do skutku jedynie naskutek złożenia przez stronę niemiecką solennych zapewnień, że nie powtórzą się wypadki szycan i utrudnień, jakie w roku ubiegłym miały szczególnie miejsce w Prusach Wschodnich. — Mimo to w roku bieżącym szycany te i utrudnienia ponawiają się znowu. Tego rodzaju stan rzeczy nie przyniesie napewno wzmocnienia tempa i zakresu wymiany dzieci w najbliższych latach, postulowanego przez delegatów niemieckich na konferencji warszawskiej z lutego bieżącego roku. (ZAP).

Z pobytu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dywizji Edwarda Rydza-Smigłego we Francji



Zdjęcie przedstawia fragment defilady manewrujących oddziałów francuskich przed Naczelnym Wodzem Wojsk Polskich gen. Rydzem-Smigłym w towarzystwie gen. Gamsln, przed cmenterzem poległych w Douaumont

„Bierzmy przykład z Polski“

Węgierski dziennik o polskiej polityce zagranicznej

Wychodzący w Budapeszcie „Magyar Orsak“ zamieszcza art. jednego z polityków opozycyjnych pt. „Bierzmy przykład z Polski“. Autor z największym uznaniem wyraża się o polityce zagranicznej Polski, podkreślając, że jej twórca Marszałek Piłsudski w sposób ganjalny przewidywał wszystkie możliwości i po mistrzowsku umiał dostosować jej kierunek do położenia geograficznego. Mylili się ci wszyscy, którzy liczyli na jakąkolwiek zmianę polityki polskiej. Polska chce sobie zapewnić dobre sto-

sunki z sąsiadami i nigdy nie zamierzała wyrzec się sojuszu z Francją. Obecnie Polska udowodniła wobec świata, że stała się mocarstwem. Zdaniem autora, jedną z kardynalnych zasad polityki węgierskiej powinno być utrwalenie jak najgłębszej przyjaźni z Polską. Wizyta gen. Smigłego Rydza w Paryżu wpłynęła niewątpliwie — zdaniem autora — na rozluźnienie współpracy Francji z Sowiekami, przynajmniej na tyle, że dojdzie do wyparcia wpływu sowieckich z basenu naddunajskiego.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Kompromitująca porażka Polski z Jugosławią

Białogród, 7. 9. (PAT.) Dnia 6 b. m. odbył się mecz piłkarski Polska—Jugosławię, który zakończył się zwycięstwem Jugosławii w stosunku 9:3 (5:0).

Polacy grali bardzo słabo, zwłaszcza beznadziejnie zaprezentowało się trio obronne. Do pewnego stopnia na słabą grę obrony wpłynął brak Martyny, który od razu na początku meczu skreślił nogę, tak że musiano go znieść z boiska. W ataku dobre były jedynie skrzydła, ale atak jako całość grał słabo. Pomoc nie nadzwyczajna.

Jugosłowianie grali przez cały czas znakomicie, górując przez cały czas nad Polakami.

Mecz obfitował w dramatyczne momenty. Od razu w pierwszych minutach Jugosłowianie przejmują inicjatywę i zdobywają prowadzenie już w drugiej minucie. W 11 minucie podwyższają wynik do 2:0. Przy tym stanie Martyna skreślił nogę a na jego miejsce przesunięto Góre. Dalsze bramki dla Jugosławian padają w 16-ej, 35-ej i 42-ej minucie. Pod koniec pierwszej połowy zerwała się burza z ulewą, tak, że mecz w drugiej połowie toczył się w bardzo ciężkich warunkach terenowych.

Po zmianie pół kapitan związkowy wstawił do bramki zamiast Madejskiego, który zawiął prawie wszystkie bramki w pierwszej połowie, Andrzejewskiego. Zmiana ta okazała się bardzo

korzystną dla drużyny polskiej, która grała znacznie lepiej niż przed przerwą. Pierwsza bramka dla Polaków pada w 7-ej minucie z karnego, strzelonego przez Peterka. Jugosłowianie rewanżują się trzema bramkami uzyskanymi w 17-ej, 21-ej i 30-ej minucie. Od tej chwili następuje okres lekkiej przewagi Polaków, dla których dwie dalsze bramki uzyska-

ją Peterek w 32-ej minucie i Wodarz w 35-ej minucie. Na minutę przed końcem Jugosłowianie zdobyli 9-tą bramkę, ustalając wynik dnia.

Dzięki temu zwycięstwu Jugosłowianie zdobyli puchar króla Piotra II.

Wieczorem po bankiecie na cześć Polaków, Polacy opuścili Białogród, udając się z powrotem do Polski.

II team Polski remisuje z Łotwą 3:3 (2:0)

Ryga, 6. 9. (PAT.) Rozegrany w niedzielę w Rydze wobec 10.000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski Polska—Łotwa zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prowadziła Polska 2:0.

Polacy, którzy — jak wiadomo — wystawili rezerwową reprezentację, mieli wyraźną przewagę w pierwszej połowie. Po zmianie pół Łotysze, dopingowani przez tłumy, przejmują inicjatywę i wy-

walczają wynik nierozstrzygnięty.

Polacy w drugiej połowie byli wyraźnie zmęczeni długą podróżą, poza tym Łotysze grali po przerwie niesłychanie ostro, dążąc za wszelką cenę do wyrównania. Sędzia niemiecki na ostrą grę gospodarzy nie reagował.

Remis z drugą reprezentacją Polski, wywalczony przez Łotwę, wywołał olbrzymi entuzjazm wśród publiczności.

Polacy zdobyli na własność Puchar Narodów w Rydze

W sobotę w 6-ym dniu międzynarodowych zawodów hipicznych w Rydze rozegrany został najważniejszy konkurs zespołowy o puchar Łotwy (t. zw. Puchar Narodów). Startowały 3 druż.: polska, łotewska

Druga z kolei drużyna norweska otrzymała 102 punktów karnych.

Zespół norweski wycofał się, widząc, że nie ma szans na ukończenie konkursu. Indywidualnie zwyciężył rtm. Sokołow-

Wspaniały wynik Heljasza w kuli 16,55

Na treningu w Poznaniu Zygmunt Heljasz, zawieszony na rok przez Polski Związek Lekkoatletyczny, uzyskał w rzucie kulą wspaniały wynik 16,55 m. W rzucie kulą 5 kilogramową Heljasz osiągnął ponad 19 m. Wyniki te dowodzą, że Heljasz znajduje się w doskonałej formie.

Niepowodzenia polskich kolarzy w biegu dookoła Rumunii

Bukareszt 7. 9. (PAT.) W siódmym etapie biegu kolarskiego dookoła Rumunii na trasie Oradea — Timiswara zwyciężył Rumun Tudose.

Z Polaków Daniel zajął ostatnie miejsce a Ruda wycofał się z powodu ran odniesionych na ostatnich etapach.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi Francuz Galiene. Polak Daniel znajduje się na 18 miejscu.

GŁOSY I ODGŁOSY

Na marginesie Listu Pasterskiego

„Il. Kurjer Codzienny”, omawiając List Pasterski Episkopatu Polskiego, pisze:

„Komunizm jest przedewszystkiem — jak głósza słowa Listu Pasterskiego — chorobą dusz, więc duszę należy leczyć”.

List pasterski będący podstawą naszych dzisiejszych rozważań, wskazuje, że w błędzie są ci, którzy chcą zwalczać komunizm, sprzymierzając się z radykalizmem.

Te próby „przechytrzenia chytrkości” nigdzie i nigdy nie dały rezultatów.

To też kończąc, używamy słów enuncjacji Księży Biskupów:

„Niechże spojrzą na to, co się dookoła w świecie dzieje, i niechaj stąd dla siebie wyciągną naukę, że radykalizm w masach nie da się w połowie zatrzymać. Zerwie on sztuczne szranki i utonie ostatecznie w komunizmie”.

Głęboka to myśl i doniosłe ostrzeżenie.

„Proces” w Morawskiej Ostrawie

Cała prasa poświęca sporo uwagi procesowi toczącemu się w Mor. Ostrawie przeciw rzekomemu sprawcom wybijania sztyb w szkołach czeskich i rzucania petard.

„Gazeta Polska” omawia momenty, które złożyły się na to, że cała opinia polska proces ten uważa za prowokację i to w dodatku nieudolnie skonstruowaną, bo:

„Nawet prokurator w akcie oskarżenia bardzo często używa zwrotów: „jako-by słyszał”, „miał mu mówić” i podobnych problematycznych określeń. W ten sposób dostały się do aktu oskarżenia ustępy o przygotowaniu powstania, o schowanych karabinach, o instrukcjach i pieniądzech konsulatu w Mor. Ostrawie i innej historycznej fantazji, niezbędnej do politycznego i sensacyjnego podmalowania tła, tak, jak to specjalistom od procesów antypolskich i ich inspiratorom widocznie było potrzebne.

Akt oskarżenia jest wielce wszechstronny i szuka sprawców zamachów na szkoły czeskie we wszelkich kierunkach z wyjątkiem jednego, może najważniejszego: w prowokacjach, oraz w ucisku i brutalnym wynaradawianiu ludności polskiej którą presja ta może niekiedy doprowadzić do czynów rozpaczliwych.

I kończy:

Na całokształt stosunków polsko-czeskich proces ostrawski korzystnego wpływu wyrzucić nie może. Za duzo w całej tej sprawie obok niezręcznej gmatwaniny, wyraźnej złej woli i prowokowania dalszych zadrażnień, które społeczeństwo nasze musi odczuć”.

„Grabież i anarchia”

W jak prowokacyjny ton uderza prasa żargonowa, niestety prawie nieodstępna dla polskiego ogółu, o tem świadczy cytata z „Hajnta”, którą znajdujemy w jednym z pism warszawskich:

„Zydz nie chcą w mieście chłopu — pi-sze żargonowy „Hajnt”. — Niech wieś robi co chce. Niech się rozdrabnia i jeszcze rozdrabnia. Niech wchłonie w ciągu 10 lat wszystkie ziemie ponad 50 hektarów, niech się jeszcze rozdrabnia, niech produkuje jeszcze taniej.

Do miasta niech nie wchodzi. to nie dla niej! Straganu niech się nie ima, chłop jest do pluga. Skierowanie ludności wiejskiej do miast jest grabieżą i anarchią.

Niech chłop polski ze zdrowym instynktem idzie na obszary dworskie i magnackie”.

Ze podobne zalecenia żydowskie mogą mieć skutek odwrotny od zamierzonego, o tem żargonówka zdaje się nie wiedzieć. Chłop polski przestał już być powolnym narzędziem w ręku żydowskiego lichwiarza i pogróbki „Hajnta” nie powstrzymają go od naporu na miasta, od polszenia handlu i rzemiosła.

Piłka nożna

MISTRZ POLSKI RUCH PRZEGRYWA W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa, 6. 9. (PAT.) Dnia 6 bm. w Częstochowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a częstochowską Brygadą. Zwyciężyła niespodziewanie Brygada w stosunku 2:1 (2:0). Ruch wystąpił bez olimpijczyków, ale z Wilimowskim w ataku. Ze względu na ulewny deszcz mecz został skrócony do 50 minut 2x25 minut).

PORAŻKA PIŁKARZY P. P. W. Z GRUDZIĄDZA Z DRUŻYNĄ PRUSSIA SAMLAND W KRÓLEWCU.

W dniu wczorajszym piłkarze grudziądzkiego P. P. W. bawili w Królewcu, gdzie rozegrali mecz z tamtejszą drużyną Prussia Samland, przegrywając mecz w wysokim stosunku 5:2, do przerwy 2:0.

SENSACYJNA PORAŻKA BOKSERSKIEGO MISTRZA POLSKI WARTY Z POLONIĄ WARSZAWSKĄ

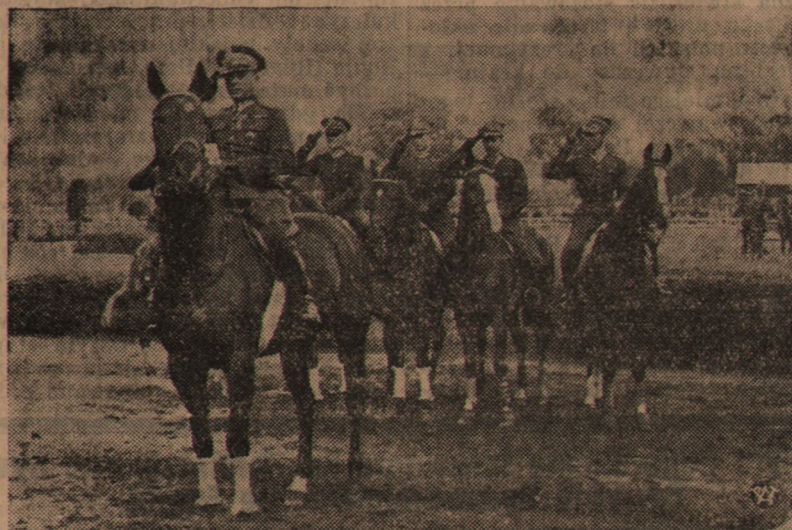
Warszawa, (PAT.) Dnia 6 bm. w cyrku warszawskim odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy drużynowym mistrzem Polski poznańską Wartą a stołeczną Polonią. Warta wystąpiła w pełnym swoim składzie z wyjątkiem Kajnara. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Polonii w stosunku 10:6. W wadze muszej Wirski (W) wygrał wysoko na punkty z Weymanem, w koguciej Koziołek (W) zremisował z Teddym. W piórkowej Frankowski (W) przegrał na punkty do Maleckiego, w lekkiej Łukasiewicz wypunktował Ratajaka, w półśredniej Jarecki (W) znokautował w pierwszej rundzie Damskiego, w średniej Fabisiak (P) wypunktował Wolniakowskiego, w półciężkiej Szymura zremisował z Dorobą, w ciężkiej Sawojski (W) przegrał do Sowin-skiego przez techniczny nokaut.

TARŁOWSKI W FINALE TURNIEJU O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA NIEMIEC KIEGO

Tarłowski w półfinale pokonał Breuera 6:0, 4:6, 6:2 kwalifikując się do finału. Finał pomiędzy Tarłowskim a Niemcem Gerstlem został przerwany w trzecim secie przy stanie 6:2, 3:6, 1:0 dla Tarłowskiego. Dokończenie nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek.

W grze podwójnej panów para Tarłowski — Bratek zdobyła mistrzostwo Śląska opolskiego bijąc w finale parę niemiecką Breuer — Richter 6:0, 7:5.

W grze pojedynczej pan Volkmer — Jacobson została wyeliminowana przez Niemkę Kaappel 4:6 9-11.



Moment przedstawiania ekipy polskiej Prezydentowi Republiki Lotewskiej Ulmanisowi.

i norweska. Zwyciężyła po raz trzeci drużyna polska, zdobywając puchar na własność. Zwycięski zespół Polski startował w składzie: rtm. Sokołowski na Zbiegu, rtm. Kulesza na Zefirze, por. Komorowski na Duncanie i por. Gutowski na Warszawiance. Polacy mieli ogółem 48 punktów karnych.

ski na Zbiegu, mając w obu przedbiegach 4 punkty karne. Na drugim miejscu sklasyfikował się por. Komorowski na Duncanie (12 punktów karnych) przed por. Broksem (Łotwa) na Namei i por. Gutowskim na Warszawiance.

Gracze dawnego ligowego TKS-u remisują z „T. K. S. 29”

Szczęście ratuje „T. K. S. 29” od porażki

Wczoraj na boisku miejskim w Toruniu mimo ulewnego deszczu, który spadł przed rozpoczęciem zawodów, zebrało się około 700 osób, by oglądać ligowców z olimpijczykiem Stogowskim, którzy rozegrali mecz piłki nożnej ze swoimi młodszymi kolegami z T. K. S-u „29”. Zawody prowadził po przyjacielsku p. Polniaszek któremu spełnienie obowiązków ułatwili sami gracze. Toruń dawno nie widział meczu granego w tak przyjacielskiej atmosferze. Nie było żadnych faulów, nie słyszano się żadnych wyzwisk, a tylko głos olimpijczyka rozbrzmiewał na bezkrawym placu walki.

Same nazwiska ligowców wywołały zgrozę i lęk u T. K. S-istów „29” przed walnym spotkaniem i przyznać musimy, że naogół ligowcy nie zawiedli a przeciwnie sprawili zebrany wielką niespodziankę. Drużyna ligowców wystąpiła w składzie: Kwiatkowski, Wierzchowski I, Stogowski, Konieczka, Gumowski Adolf, Suchocki Jan, Gumowski Paweł, Zdrojewski, Cieszyński Leon, Wierzchowski II, Suchocki II.

Już początek meczu przynosi sensację, a mianowicie ligowcy mają przewagę w polu zdobywają prowadzenie dla swych barw przez Cieszyńskiego Leona, który pięknym strzałem z 20 metrów uzyskuje pierwszą bramkę. Liczne oklaski nagradzają skuteczną grę ligowców. Po uzyskaniu dla ligowców drugiej bramki przez Zdrojewskiego słyszy się na trybunie głosy, zapowiadające

klęskę T. K. S-u „29”. Powstaje projekt: młodych T. K. S-istów posłać na emeryturę, a starych graczy zaangażować do grania.

Młodzi koledzy zaskoczeni skuteczną grą starszych przeszli do ofensywy i zdobywają przez Duchnickiego jedyną w pierwszej połowie bramkę.

W drugiej połowie gry widzimy piękne pociągnięcia lewoskrzydłowego Gumowskiego Pawła, który w sposób rzadko oglądany na boiskach Torunia przeprowadza akcje i centruje piłki. Jednak plony jego pracy nie były w sposób należyty wykorzystywane przez kolegów. W tej części gry ligowcy mają przewagę, lecz mimo okazji nie uwidaczniają ją cyfrowo.

Naszemu olimpijczykowi Stogowskiemu często zdawało się, że w powietrze wzbija się piłka tenisowa i zamiast kopnąć smeczował piłkę ręką. Jeden takich smeczów skończył się karnym. Brawurowo bronił przez Kwiatkowskiego.

T. K. S. „29” z zamieszania podbramkowego zdobywa ostatnią bramkę dnia, kończąc ten przyjacielski mecz wynikiem nierozstrzygniętym.

Krają pogłoski, że T. K. S. „29” proponował graczom Stogowskiemu, Suchockiemu II, Konieczce i Cieszyńskiemu granie w ich drużynie.

W drużynie ligowców wyróżnili się Stogowski, Gumowski Paweł, oraz bramkarz Kwiatkowski.

Piękne święto rolnictwa kaszubskiego

Pan Wojewoda na dożynkach w Kartuzach

Wczoraj odbyły się w Kartuzach dożynki kaszubskie, w których wziął udział wojewoda pomorski p. min. Raczkiewicz. Oprócz p. Wojewody na piękny uroczystość dożynek przybyli: inspektor Armii p. gen. Borinowski, J. E. ks. biskup sufragan chelmiński Dominik, starostowie powiatów kartuskiego Czarnocki, morskiego Potocki, i wicestarosta kościerski Paszkiewicz, dalej wicekomisarz Rządu w Gdyni Szaniawski, prezes S. O. w Gdyni Parczewski, wiceprezes S. O. Kryczyński, dowódca Obrony Wybrzeża komandor Frankowski, prezes Pom. Izby Rolniczej Donimirski, prezes P. T. R. Czarlinski, naczelnik Walewski i inni.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem polowym na stadionie P. W. i W. F. celebrowanym przez J. E. ks. biskupa Dominika. Podniósł kazanie wygłosił ks. prałat Bleszk.

Następnie podczas przerwy obiadowej przybyli ze wszystkich stron Pomorza goście zwiedzili wystawę haftów i ceramiki kaszubskiej, urządzoną w miejscowym gimnazjum.

Właściwy obchód dożynek rozpoczął się o godz. 14. Przed p. Wojewodą w barwnym pochodzie przeciągnęły liczne delegacje rolników trzech powiatów kaszubskich i Ziemi Gdańskiej, ofiarując Dostojnemu Gospodarzowi Pomorza pomysłowo upieczone z różnych zbóż wieńce oraz śliczne wiązanki kwiatów. Każdy z defilujących zespołów popisywał się rządz to tańcem, bądź śpiewem, deklamacją itp. Delegacjom towarzyszyły bogato udekorowane wozy wieśniacze.

Po zakończeniu korowodu odbyło się premijowanie wozów a następnie zabawy ludowe o trzech punktach miasta.

Obszerniejsze impresje z dożynek zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

W dniu 27 sierpnia b. r., zmarł w Paryżu po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 63

s. p.

Albert Turzyński

Kapitan Żeglugi Wielkiej

Tracimy w Nim jednego z naszych najlepszych Kolegów. Jego odejście jest dla nas niepowetowaną stratą.

Klub Kapitanów

5850 M

W dniu 5 września 1936 r. zmarł, przeżywszy 64 lata, opatrzony św. Sakramentami

s. p.

Teodor Cołbecki

pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu, członek naszego Związku

W Zmarłym tracimy zacnego Kolegę, o którym pamięć na zawsze zachowamy.

Związek Zawodowy Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Polsce
Odział w Toruniu.

Związek Rezerwistów na Pomorzu

winien być organizacją zwartą i silną, oraz tworzyć istotne zaplecze Armii Narodowej

Dnia 28 sierpnia w Domu Społecznym odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Rezerwistów. Zebraniu przewodniczył prezes naczelny Grzanka.

Na posiedzeniu był obecny główny inspektor Zarządu Głównego płk. Skokowski. Obrady toczyły się pod znakiem wydatnego ożywienia działalności Z. R., uaktywnienia i podciągnięcia organizacji.

Aktywność będzie podjęta w następujących dziedzinach:

- wyszkolenia rezerw;
- ożywienia życia świetlicowego i pracy nad uświadomieniem obywatelskim;
- praktycznej pracy i czynu rezerwisty w życiu społecznym;
- rozroczaniem opieki moralnej i materialnej nad członkami rodzin rezerwisty.

Postanowiono:
1. przeprowadzić powiatowe i rejonowe ćwiczenia mniejszych i większych zespołów w myśl planu i programu;

- dążyć do największego doskonalenia się w strzelaniu;
- zwiększyć ilość świetlic w ten sposób, żeby przynajmniej każde koło Z. R. posiadało urzędową i odpowiednio prowadzoną świetlicę;
- częstą kontrolę i inspekcję pracy w powiatach, kołach i placówkach;
- udzielać o ile możliwości poparcia i pomocy dla prac w terenie.

Chodzi o to, że mimo trudnych warunków w dzisiejszych ciężkich i niespokojnych czasach trzeba konsekwentnie i uporczywie dążyć i dokładać wszelkich starań i ofiarnej pracy, ażeby Zw. Rez. jak najbardziej zespół mas rezerwy, był organizacyjnie i moralnie zwartą i silną, przodował w społeczeństwie ofiarną i uczciwą pracą dla Polski, oraz tworzył istotne zaplecze czynnej armii narodowej.

Po wyczerpujących obradach naczelnik Grzanka zamknął posiedzenie.

5. 9. 1926 r. — 5. 9. 1936 r.

10-lecie Okręgu Katolick. Stowarzyszeń Młodzieży męskiej i żeńskiej w Sepólnie

Kiedy w 1926 roku, z chwilą utworzenia Generalnego Sekretariatu dla pomorskich stowarzyszeń młodzieży, niebawoma, wprost żywiołowy ruch organizacyjny wszczął się wśród polsko-katolickiej młodzieży Pomorza zaczęła ona garnać się pod sztandar swego niebiańskiego patrona św. Stanisława Kostki i Królowej Korony polskiej, wówczas i powiat sepoleński stanął do apelu, aby „budować Polskę nową”, jak to zorganizowana młodzieży śpiewa w swym hymnie.

Istniały wprawdzie już od kilku lat stowarzyszenia młodzieży w niektórych parafiach, które jednak, nie mając oparcia o żadną większą organizację, nie mogły pracować planowo, a zatem wypełnić należycie swego zadania. Byli to żołnierze na froncie — bez dowództwa!

Dla tego też z inicjatywy Ks. kuratusa Dąbrowskiego z Kamienia ówczesnego wicarjusza w Sepólnie, przystąpiono dnia 5 września 1926 r. na pierwszym organizacyjnym Zlocie we Więcborku, w siedzibie najstarszego Koła K. S. M. (dawniej S. M. P.) do utworzenia Okręgu.

Był to fakt przełomowy w ruchu młodzie-

żowym naszego powiatu, a może nawet w historii K. S. M. całej Polski, albowiem Okręg sepoleński jest nie tylko najstarszym na Pomorzu, ale nawet w całej Rzeczypospolitej. Przybyli na ten Zlot gener. sekr. młodzieży na Diecezję chełmińską Ks. prof. Zynda z Wabrzeźna, obecnie proboszcz w Chełmnie n. W., chętnie usankcjonował ten pierwszy Okręg K. S. M.

Lipiec 1934 r. stanowi dalszy przełom w życiu K. S. M. Episkopat Polski, po naradach z Rządem, nadaje młodzieży katolickiej nowy statut, oparty ściśle na współpracy w Akcji Katolickiej. W myśl zasad nowego statutu, aby laicy sami kierowali stowarzyszeniami Akcji Katolickiej, wstępują na zebraniu Rady Okręgowej dnia 22 lipca 1934 r. do Kierownictwa Okręgu pracownicy-laicy, którzy w ciągu istnienia Okręgu niejednokrotnie już zdali egzamin ze swych zdolności organizatorskich.

W chwili utworzenia Okręgu należało do niego 5 placówek, obecnie zaś 31 oddziałów i kilka zastępów, z około 1000 członków czynnych, nie licząc olbrzymich mas sympatyków.

Mimo wielkich trudności w ostatnich la-

Morze wyrzuciło zwłoki trzech nieznanych topielców na brzeg

Jak wiadomo, panował przez dłuższy czas na morzu Bałtyckim silny sztorm. W czwartek sztorm ten ustał, a morze wydało ofiary, jakie pochłonięto podczas burzy. W piątek wyrzuciło morze zwłoki trzech topielców na brzeg.

Pod Pasewarką znaleziono zwłoki jakiejś około 20 lat liczącej kobiety, które znajdowały się już około dwóch tygodni w wodzie.

Pod Steegen zaś znaleziono zwłoki około 30-letniego mężczyzny, które leżały już około 4 tygodnie w wodzie. Zwłoki obu topielców, których tożsamości nie zdołano jeszcze stwierdzić, przewieziono do kostnicy w Steegen.

Oprócz tego znaleziono na brzegu pod Schnakenberg silnie rozkładające się zwłoki mężczyzny, którego tożsamości również jeszcze nie ustalono. Topielca tego złożono w szopie straży pożarnej w Basaku.

Policja kryminalna zajęta jest stwierdzeniem tożsamości topielców.

Nowi piloci szybowcowi

W szkole szybowcowej w Gostomiu ukończyło ostatnio kurs pilotów szybowcowych 19 uczni, uzyskując kategorię AB. Są to: Małycki z Gdyni, Kokot z Gdyni, Błażek z Tczewa, Bela z Kartuz, Heydrich z Grudziądza, profesor Ekstein z Świecia, Szyńska z Chojnic, Michalski z Grudziądza, Stawski z Torunia, Nisch z Torunia, Niwiński z Tczewa, Golus Leon z Golubia, dr. Macutkiewicz z Torunia, Kuchta z Kościerzyny, Skowroński z Kościerzyny. Dwóch uczniów uzyskało tylko kat. A. W tych dniach rozpocznie się nowy kurs.

Dalsze ofiary na rzecz ofiar klęski żywiołowej na Pomorzu

W dalszym ciągu ofiary na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Klęski Żywiołowej do Pomorskiej Wojewódzkiej KKO w Toruniu nadeszły:

Posterunek Policji Państw. Skórcz 2,35 zł; Kokoszki 11 zł; Lisewo 8 zł; Gostyczyn 1,40 zł; Jeżewo 5 zł; Lubichowo 2,90 zł; Strzebielino 4 zł; Goręczyno 5 zł; Steżyca 3 zł; Strzępęcz 3 zł; Sypniewo 3,45 zł; Pelplin 6 zł; Rumja 3,87 zł; Więcbork 2,50 zł; Zblewo 6,60 zł; Puck 5,10 zł; Sumowo 1,90 zł; Strzelno 11 zł; Kościerzyna 6,07 zł; Kowalewo 2,30 zł; Michała 4 zł; Iłowo 2,87 zł; Wejherowo 9,50 zł; Żukowo 3,50 zł; Kartuzy 3,30 zł; Świekatowo 1,12 zł; Dorposz 2,50 zł; Śliwiec 4,37 zł; Drzycin 3,33 zł; Dziemiany 1,50 zł; Starogard 7,87 zł. Razem 138,30 zł.

Baloniki Fuchsa nad wch. granicą

Baloniki, wypuszczone przez firmę Fuchs z lotniska mokotowskiego w czasie startu balonów do Zawodów o puhar Gordon Bennett'a, poleciały hen, aż ku granicom kraju. Jak wynika z nadesłanych do fabryki kartek, które docepione były do baloników, niektóre z nich opadyły aż w Brześciu, Pińsku, a kilka nawet w Kamieniu Koszyrskim i dalej w pobliżu granicy sowieckiej.

Ponieważ są to dopiero pierwsze meldunki, jest wielce prawdopodobne, że niektóre baloniki poleciały poza granicę państwa.

Przypomnieć należy, że każdy kto znajdzie balonik i nadesłanie do fabryki Baloniki Fuchs i Synowie odepconia od balonika karteczkę, otrzyma w upominku tabliczkę czekolady „Lotnik”.

Programy radiowe

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 7 września

6,30 Pieśń — Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,20 Dziennik poranny. 7,30—8,00 Programy lokalne. 8,00—8,10 Audycja dla szkół. 11,30 Audycja dla szkół. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Programy lokalne. 12,13 Dziennik południowy. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Warszawa roślinie” — audycja dla dzieci młodzieży w oprac. Władysława Wrotnowskiego. 16,00 Koncert popularny w wykonaniu Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Józefa Ozmińskiego z Ciecchocinka (przez Toruń). 16,45 „Małe dziecko wraca z lotniska” — pogadanka — wygł. dr. Marcell Gromski. 17,00 Koncert w wyk. Władysława Zelazowskiej (śpiew) i Aliny Teitelbaumówny (muzyka dwufort.). 17,50 „Zagadnienie wolnego czasu”: „Organizacja wolnego czasu w Anglii” — pogadanka — wygł. Kazimiera Muszalsówna. 18,00 Programy lokalne. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00—19,45 Koncert w wyk. Zespołu Salonowego Pawła Rynasa z udziałem Aleksandra Michałowskiego (bas). 19,45 Muzyka polska. Wykonawcy: Kazimierz Wilkomirski — wioloncz., Marja Wilkomirska — fortep. i akompaniament (z Wystawy Radiowej). 20,50 „Włóczędzy Indyi” — feljeton — wygł. dr. Wacław Korabiewicz. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Kłose Olimpijskie” — wygł. prezes Polskich Związków Sportowych min. Juliusz Ulrych. 21,10 „Nasza Marynarka gra” — koncert w wyk. Ork. Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina (z Gdyni przez Toruń). 22,05 Utwory na altówkę odegra Mieczysław Szaleski. Akompaniuje prof. Ludwig Ursteln. W programie muzyka kompozytorów angielskich. 23,00—24,00 Programy lokalne dla Warszawy.

ROZGLOSNIENIA POMORSKA

7,30 Zapowiedź programu. 7,35 Parę informacji. 7,40—8,00 Tańce Ludowe (płyty). 12,03—12,13 Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chłopi” Wl. Rymont. 12,23—13,10 Piotr Czajkowski i Franciszek Liszt (płyty). 14,30 Muzyka lekka (płyty). 15,45 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18,00 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18,10 Edward Grieg: Suita „Peer Gynt” (płyty). 18,25 Życie kulturalne Pomorza. 18,30—18,50 Koncert reklamowy.

Na bruku bydgoskim

— 6-miesięczny wieczorny kurs handlowy przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim rozpocznie się w czwartek 10 bm. o godz. 7 wieczorem. Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły (ul. Jagiellońska 11. tel. 16-21). 5847

— Ofiary na FON. P. dr. med. A. Fomici w Bydgoszczy złożył na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 20 zł, stanowiącą honorarium za badanie zawodników szybowcowych.

— Zmiany w bydgoskim okręgu doręcznia urzędów pocztowych. Z dniem 30 bm. Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy zarządza następujące zmiany: 1) Wyłączenie z obszaru pocztowego agencji p. l. Bydgoszcz 5 miejscowości: Otorowo, Siedmiogóry wieś, Płatnowo, Płatnowice wieś, Lęgowo wieś, Lęgowo stacja kolejowa, Żółwin folwark i leśnictwo oraz strażnice kolejowe nr. 193, 194, 195 i 197 i przydzielenie ich z dniem 1 października 1936 r. do obszaru pocztowego urzędu poczt.-telek. Solec Kujawski. 2) Wyłączenie z obszaru pocztowego urzędu poczt. Bydgoszcz I folwarku Zimne Wody i przydzielenie go do obszaru pocztowego agencji poczt.-telek. Bydgoszcz 5. Stosownie do powyższych zmian należy adresować korespondencję.

— Zgłaszający się w PKU. Bydgoszcz-miasto interesanci są przyjmowani począwszy od dnia 7 bm. w dni powszednie codziennie od godz. 10—12.

— Jarmark na konie, bydło rogate i na trzode chlewną odbędzie się w wtorek dn. 8 bm. od godziny 7 począwszy na Targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

— Wędkarze baczości! Przypomina się wszystkim wędkarzom zrzeszonym w klubie, że w dniu 13 bm. odbędzie się wędkowanie o nagrody. Zgłoszenia dodatkowe do konkursu przyjmuje skarbnik Bydgoskiego Klubu Sportu Wędkarskiego p. Gasiorowski pl. Poznański 1 m. 9. Szczegóły w rozestanych komunikatach.

— Do odebrania. W Komisariacie IV przy ul. Toruńskiej znajduje się: 1 rower męski nr. fabr. 7271. Rower pochodzi prawdopodobnie z kradzieży. Poszkodowany zechce zgłosić się po odbiór w wyżej wspomnianym Komisariacie w godz. od 8—13.

— Koronowo. Z dniem 3 bm. osiedlił się w Koronowie przy ul. Wilsona 12 (Dworzec małej kolejki) nowoprzybyły notariusz p. Jerzy Staniewicz, który rozpoczął urzędowanie.

— Publiczna Szkoła Dokształcająca Kupiecka nr. 3 zawiadamia, że nauka dla uczniów kupieckich rozpocznie się 7 i 8 września tj. w poniedziałek i wtorek o godz. 3 po południu. Dyrekcja szkoły wzywa wszystkich Pracodawców, aby swych uczniów (ni-ce) nowoprzyjętych zgłosili niezwłocznie do szkoły (ul. Jagiellońska 11.).

Zebrania — Odczyty

— Koło Kobiece L. O. P. P. Zawiadamia się członkinie L. O. P. P., że w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 17 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się zebranie członkiń Koła L. O. P. P. dzielnicy nr. 2, oraz tych pań, które mieszkają na terenie I Komisariatu P. P. We wtorek, dnia 8 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie członkiń Koła L. O. P. P. dzielnicy nr. 4, oraz tych pań, które mieszkają na terenie III Komisariatu P. P.

Zarząd Koła apeluje do wszystkich członkiń oraz zainteresowanych pań o liczne przybycie na zebranie.

— Związek Rezerwistów koło nr. 2. Zebranie miesięczne koła z wykładem odbędzie się w poniedziałek, 7 bm. o godz. 20 w świetlicy Koła przy ul. Jagiellońskiej nr. 10. Przyjmuje się zamówienia na mundury.

— Tow. Gimn. Sokół III. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 19.30 w małej salce „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha. Ważne sprawy, obecność wszystkich konieczna.

— Tow. Ośw. „Lech”. Zebranie plenarne w poniedziałek 7 bm. o godz. 20 w lokalu „Trzeciego maja” przy pl. Piastowskim. Na porządku dziennym m. in. referat o nowej pisowni polskiej.

Lot kobiety nad Atlantykiem

Beryl Markham wylądowała w nowej Szkocji

Lotniczka Beryl Markham, która przymusowo wylądowała na terytorium nowej Szkocji, zawiadomiła telefonicznie oddział Aeroklubu Cap Breton, że samolot jej jest całkowicie zniszczony, zaś ona sama odniosła parę nieznacznych kontuzji.

Lotniczka Beryl Markham dzieląc się wrażeniami ze swego lotu, wyraziła ubolewanie, że nie doznała dotrzeć do Nowego Jorku. „Pogoda była fatalna — mówiła pani Markham — i z powodu złej widzialności musiałam lecieć niemal na oślep, orientując się jedynie przy pomocy busoli. Ponieważ zapasy benzyny zmniejszały się, chciałam wylądować w Harbour Grace, lecz przeszkodziła mi mgła. Leciłam więc dalej, lecz, gdy lądowałam w pobliżu Cap Breton, nie miałam już zupełnie paliwa.”

Dzięk w Bydgoszczy



Poniedziałek, dnia 7 września

Gawędy

na dowolny temat

Trudno było nawet bardzo bystremu obserwatorowi dopatrzeć się w dniu wczorajszym znamion „złotej, kochanej, polskiej jesieni”, niemniej jednak przyznać trzeba, że niedziela do „ostatnich” nie należała. Pamiętamy dobrze niektóre niedziele majowe, czerwcowe i lipcowe, a przede wszystkim sierpniowe, które ani „nie umywały się” do bądź co bądź znośnej niedzieli wrześniowej i dlatego przestawsy wierzyć w zawodne prawo serji — nauczyliśmy się lubić co się ma, z braku tego co mogłoby być, a czego niestety niema.

Pierwsza niedziela w nowym roku szkolnym była dość ożywiona. Druhnym z pod znaku Kat. Stow. Młodz. świeciły swoje święto z całym wakacyjnym entuzjazmem, krzającą się żywo z puszkami po ulicach. Ponieważ jest dopiero „pięć minut” po pierwszym — szło im jako tako, chociaż nie trudno było spostrzec, że wszelkie kwesty uliczne „przejadły” się Bydgoszczy gwałto-

wnie. Ano dziwny musiałby być ten człowiek, któregoby miało to dziwić...

Młodszy szkolna płci obojga, w wieku od najmłodszych do najstarszych, przez dzień cały ciągnęła nieprzerwanym sznurkiem na stadion Szkoły Podchorążych, by patrzeć na „klawę” wieżę do skoków spadochronowych lub co cieszyło się specjalnym powodzeniem — wdrapywać się na wyższe platformy, by stamtąd patrzeć na miasto. Z braku spadochronu i możliwości „własnoręcznego” wykonywania skoków — na zieloną trawę spuszczano dowiecznie na spadochron przetransformowane chusteczki do nosa; lub prosto czapki. Będzie to dla niejednych „używanus”, gdy wieża oddana zostanie do użytku kandydatów na spadochroniarzy!

Po dwumiesięcznej przeszło stagnacji życia w Bydgoszczy zaczyna się ruszać. Niektóre towarzystwa rozpoczęły swoją działalność, a pozatem zaczęły sezon kawiarni, potrochu kina i teatr.

Uroczysty pogrzeb powstańca Wielkopolskiego z r. 1919 Podniosła uroczystość pow. bydgoskiego i inowrocławskiego

W związku z organizacją obchodu święta Niepodległości — powiaty bydgoski i inowrocławski przygotowują podniosłą uroczystość ku czci poległych powstańców Wielkopolskich.

Widomym znakiem czci dla obrońców naszych ziem, którzy życie swoje złożyli na ołtarzu Ojczyzny stanie się uroczysty pogrzeb zamordowanego przez Niemców powstańca Jakóba Olejnika, złożonego w roku 1919 do leśnej mogiły pod Dąbrową Wielką w powiecie bydgoskim. W dniu 11 listopada odbędzie się ekshumacja grobu powstańca i uroczyste pochowanie zwłok w Inowrocławiu.

Celem zespolenia organizowanych uroczystości pogrzebowych odbyła się w ub. tygodniu w bydgoskim Starostwie konferencja, przy udziale pp.: wicestarosty bydgo-

skiego mgr. Robakowskiego, starosty inowrocławskiego Wilczka, przedstawiciela m. Bydgoszczy dyr. Matuszewskiego, m. Inowrocławia Kopczyńskiego, delegata Zarządu Gł. Powstańców i Wojaków Eckerta, ks. kan. Kupskiego z Inowrocławia, władz kolejowych i prasy.

Na konferencji tej ustalono program uroczystości, który przewiduje wyjazd pociągiem specjalnym z Bydgoszczy do Inowrocławia. Pociąg zatrzyma się w Nowej Wsi Wielkiej, skąd uczestnicy uroczystości udadzą się do grobu powstańca, by po odkopaniu zwłok przenieść je w trumnie na platformę pociągu i przewieźć do Inowrocławia. Wieczorem przy świetle pochodni odbędzie się w Inowrocławiu pogrzeb przy udziale przedstawicieli władz wojskowych z d-cą OK 8. gen. Thommee na czele.

I-sza Pow. Wystawa Rolnicza w Wyrzysku

imponującym dowodem twórczej pracy powiatu

Z uroczystości otwarcia wystawy i wędrowki wśród stoisk

(Od specjalnego wysłannika)

Daleko na nasze zachodnie pogranicze wysunięty powiat wyrzyski z głównym ośrodkiem Krajiną Wyrzyskiem — jest w chwili obecnej punktem zainteresowań sfer gospodarczych i rolniczych znacznej części Wielkopolski, części Pomorza, a nawet sporego pasu nadgranicznego z drugiej strony kordonu — Niemiec.

W dn. 5 i 6 września r. b. i w dniu dzisiejszym w Wyrzysku odbywa się I. Powiatowa Wystawa Rolnicza. Wystawa ta, jako jedyny w swoim rodzaju pokaz przedstawia się imponująco, świadcząc o naprawdę twórczej pracy powiatu, jak i żywotności tamtejszych sfer rolniczych i gospodarczych, promieniującej daleko poza rozległy region prastarej Krajiny.

Powiat wyrzyski o obszarze niespełna 1.200 m², posiada na 31-kilometrowym pasie bezpośrednią styczność z granicą

niemiecką. Z liczby 67.000 mieszkańców około 20.000 zamieszkuje w miastach Wyrzysku, Nakle, Mroczy, Łobżenicy, Wysokiej i Miasteczku, reszta zaś rozmieściła się w stu gromadach, stanowiących siedm gmin wiejskich.

Z liczby 5.630 posiadaczy roli o powierzchni poniżej 50 ha (200 morgów) i 233 powyżej tej normy — ponad 300 wzięło udział w wystawie w charakterze wystawców. I to stanowi bodajże najlepszy dowód ekspansji gospodarczej rolnictwa powiatu.

Wystawa wyrzyska przedstawia się naprawdę imponująco. Przewyższa rozmarami wiele renomowanych targów i wystaw, dając przeglad pełnego dorobku gospodarczego tamtejszego rolnictwa i związanych z rolnictwem sfer gospodarczych.

Otwarcie I. Powiatowej Wystawy Rol-

Mając półtora tysiąca w kieszeni — zrabował 30 zł

Onegdaj w dole kilkumetrowej głębokości, opodal drogi wiodącej z Białosłowi do Kocięgomłyna w powiecie wyrzyskim znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, którym okazał się właściciel pobliskiego gospodarstwa, 76-letni Florjan Kowalski.

Gospodarz posiadał na głowie szereg ran zadanych jakimś tępym narzędziem. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej Kowalski doznał nabrać tyle siły, iż mógł opowiedzieć policji o swej dziwnej przygodzie.

Kowalski wracał do domu z dożynek, urządzonych dla pracowników rolnych, przyczem na drodze spotkał handlarza z Szamocina, niejakiego Kędziore. Kędziora

wyraził chęć załatwienia transakcji, a gdy Kowalski spiesząc się do domu odmówił — handlarz ugodził go kilka razy kamieniem w głowę, nieprzytomnego wrzucił do rowu, zabierając przedtem swej ofierze 30 zł.

Na skutek sensoryjnego zeznania Kowalskiego policja aresztowała handlarza. Podczas rewizji znaleziono u Kędziory kwotę 30 zł, zrabowaną Kowalskiemu, a ponadto 1.400 zł, stanowiące własność handlarza.

Jakie powody skłoniły posiadacza półtora tysiąca złotych, do napaści na staruszkę i zrabowania mu 30 zł — wykażą niewątpliwie pierwotkowe dochodzenia policjine i rozprawa sądowa.

TELEFONY.

- Pogotowie pożarowe 66.
- Pogotowie ratunkowe 26-15.
- Straż Pożarna 26-16.
- Policja Państwowa (centrala) 27-00.
- Zarząd Miejski (centrala) 26-00
- Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

DYŻUR APTEK.

— Dyżur nocny aptek do dn. 13 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85. Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i apteka Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 31-46.

Scena i kulisy

Dziś, w poniedziałek przedstawienie zawieszono.

KAZIMIERZ JUNOSZA STEPOWSKI W „GLUPIM JAKÓBIE”

We wtorek, dnia 8 bm. o godz. 20 odbędzie się jedyny występ Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu z gościnnym występem Kazimierza Junoszy Stepowskiego. Odegrana zostanie komedia Rittnera p. t. „Głupi Jakób”. Utwory sceniczne Rittnera od długich już lat nie schodzą z repertuaru teatrów. Szczególnie „Głupi Jakób” należy do sztuk najczęściej granych na scenach polskich i zagranicznych. Trzeba przyznać, że autor komedji jest pisarzem nawskroś oryginalnym, a cała jego oryginalność polega na sposobie patrzenia i podśledzenia drobnych szczegółów z życia codziennego. Utwory Rittnera nie są może piękne i szlachetne, ale są przede wszystkim bardzo interesujące. Uwaga widza skupiona jest przez cały czas na śledzeniu drobnych szczegółów i słabość osób, przesuujących się, nakreślonych w mistrzowski sposób. Akcja „Głupiego Jakóba” toczy się w dworze, gdzie panuje złość i gorycz. Na czele tej gromady stoi właściciel ziemski — szambelan Karol — którego postać odtworzy w niezrównany sposób Junosza Stepowski. W pozostałych rolach wystąpią członkowie zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej pp.: Cybulski, Dorée, Małkowska, Zbierowska, Cybulski, Ilcewicz, Sroczyński, Surzyński i in.

Repertuar widowisk

KINA:

ADRIA: „Pokusa” i nadprogram.
BALTYK: „Djablica z Kan-Kanzas” i „Tygrys Pacyfiku”.
APOLLO: „Dzientelmen kocha inaczej” i dwie wesole komedje.
KRISTAL: „Śmiertelny skok” z Harry Pelem i bogaty nadprogram.
MARYSIENKA: „Zapomniany człowiek” i „Złoto”.
REWJA: „Mały pułkownik” i „Ludzie w tunelu”.

Państwo a prasa

Delegacja Zw. Dziennikarzy u p. Premjera

Z Warszawy donoszą: W dniu 2 września Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął Prezydium Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w osobach prezesa Związku płk. Wyżel-Ścieżyńskiego, wiceprezesów red. W. Giełżyńskiego i H. Wierzyńskiego oraz sekretarza generalnego Związku red. M. Kozłowskiego, którzy przedstawili P. Premierowi stanowisko Związku Dziennikarzy wobec niedawnego oświadczenia P. Premjera w sprawie stosunku rządu do prasy. Tematem godzinnej rozmowy było zagadnienie właściwych środków, któreby zarówno zapewniały swobodę słowa i krytyki w życiu politycznym, jak też przeciwdziałały swawoli i nadużywaniu słowa drukowanego.

W wyniku tej rozmowy osiągnięto zgodność poglądów w powyższ. sprawach. Przytem P. Premier wyraził zadowolenie, że Związek

Dziennikarzy Rzeczypospolitej uznał za potrzebne zgłosić się do niego dla ich omówienia oraz obiecał wydać zarządzenia, celem zapewnienia łączności pomiędzy władzami państwowymi a prasą.

Równocześnie P. Premier zainteresował się sprawami, dotyczącymi uregulowania stosunków prawnych prasy i zawodu dziennikarskiego.

Przygotowania do akcji pomocy bezrobotnym w zimie

Celem przyjęcia z jaknajwydatniejszą pomocą bezrobotnym w ciągu miesięcy zimowych — Fundusz Pracy organizuje w roku bieżącym na szeroką skalę zakrojoną akcję zbiórki ofiar na rzecz bezrobotnych. Dążeniem Funduszu Pracy jest wciągnięcie do tej akcji szerokich rzesz społeczeństwa, co pozwoli znacznie zasilić kredyty, jakimi Fundusz Pracy rozporządza na cele zimowej pomocy doraźnej.

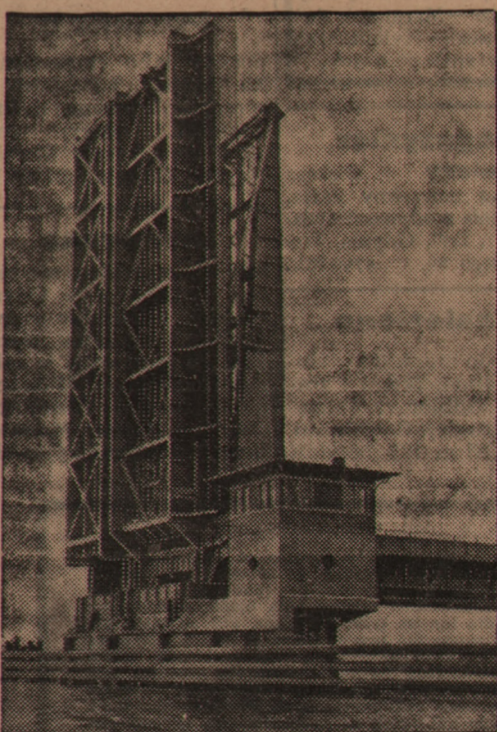
Pomoc doraźną dla bezrobotnych prowadzić będą organy administracyjne Funduszu Pracy oraz współdziałające z Funduszem Pracy komitety lokalne, reprezentujące na poszczególnych terenach miejscowy czynnik obywatelski.

Odpowiedni plan akcji pomocy doraźnej, oraz zbiórki — pieniężnej, żywnościowej, opałowej i odzieżowej — został już w biurze głównym Funduszu Pracy przygotowany i przedłożony ministrowi Opieki Społecznej dla zaakceptowania przez władze rządowe.

Telefony konkurują z PIM. Ciekawa inowacja w Sztokholmie

Ciekawą inowacją wprowadziło ostatnio Towarzystwo Telefonów w Sztokholmie. Liczne rzesze abonentów telefonicznych domagały się ułatwienia w zasięganu informacji o stanie pogody. Szwedzkie Towarzystwo Telefonów na życzenie swych klientów zainstalowało w centrali „służbę meteorologiczną”, która udziela informacji za wywołaniem odpowiedniego numeru telefonu. Telefoniczny „Pim” zainstalowany został na wzór „zegarynki” i cieszy się olbrzymim powodzeniem. Informacyj udziela głos kobiecy, to też mieszkańcy Sztokholmu nadali nowemu urządzeniu nazwę „Panna Pogoda”. W ciągu pierwszych 10 dni działalności „Panna Pogoda” udzieliła 12.400 odpowiedzi dziennie. Ułatwienie takie przydałoby się bardzo i u nas.

Tama na Rugłę



Od 3 lat trwająca budowa tamy łączącej Rugłę z łodem stałym zbliża się ku końcowi. 6. X. odbędzie się uroczystość zakończenia prac. Na ilustracji widzimy olbrzymi most zwodzony, łączący łód stary z wyspą Dänholm, z najbliższą sąsiadką Rugłę.

Już niedługo

stanie w Warszawie nowy dworzec główny

Z Warszawy donoszą: W dniu 4 września br. odbyła się w obecności p. premjera, w gabinecie Ministra Komunikacji konferencja informacyjna, poświęcona sprawie węzła warszawskiego i programu jego rozbudowy w ciągu lat najbliższych. Do chwili obecnej wydatkowano na roboty, związane z rozbudową węzła około 132 milj. zł., na najbliższe zaś lata przewidywane jest wydatkowanie jeszcze około 148 milionów zł.

Po zaznajomieniu się ze stanem pracy przy węźle warszawskim i programem robót, p. premier wyraził życzenie, by prace przy budowie dworca centralnego na stacji Warszawa - Główna przeprowadzone były jak najintensywniej, celem oddania go do użytku w czasie jak najkrótszym.

P. premier obiecał swe poparcie przy uzyskaniu kredytów na rozpoczęcie robót przy budowie dworca. Kredyty te potrzebne są już obecnie, a to celem wydania jeszcze w roku bieżącym zamówień hutom na wykonanie konstrukcji żelaznej, która stanowić będzie szkielet gmachu dworca. Konstrukcja ta będzie w roku przyszłym zbudowana w ten sposób, aby jeszcze w roku 1937 na jesieni cały gmach dworca mógł zostać pokryty dachem.

Następnie p. premier zwiedził kolejno Warszawę zachodnią, główną i wschodnią.

Poza tym dokonano jazdy próbnej pociągiem elektrycznym.

Przy tej sposobności p. premier stwierdził doniosłość i wielki sukces wykonanego przez PKP. zadania i wyraził nadzieję, że w niedługim czasie dojdzie do całkowitego jego rozwiązania.

Nowe wykopaliska w pow. żnińskim

W powiecie żnińskim, zdala od Biskupina natrafiono na nowe, ciekawe wykopaliska.

Podczas kopania dołu do kiszarki nacięto raczanę na polu należącym do maj. Szalejewo (własność p. Buczkowskiego) natrafiono pod powierzchnią ziemi na urny, oraz szereg monet, części kół itp., oraz szkielety ludzkie.

O wykopaliskach powiadomiono niezwłocznie ekspedycję instytutu prehistorycznego w Biskupinie, która dla zbadania cmentarzyska na terenie maj. Szalejewo rozpoczęła prace, zatrudniając 12 robotników.

Nurkowie na dnie Jeziora biskupińskiego

W sobotę przybędzie do Biskupina ekipa nurków z Gdyni celem przeprowadzenia specjalnych poszukiwań pod wodą.

Trzeba ustalić grubość osady, znajdującej się pod wodą i przeprowadzić badania na dnie jeziora, gdzie mogą się znaleźć łodzie-dłubanki oraz inne przedmioty zatopione.

Sporządzanie świadectw ubóstwa

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło ostatnio, aby wydawane przez odnośne władze świadectwa ubóstwa były sporządzane dokładnie i na formularzach na ten cel przeznaczonych.

Zarządzenie to wydane zostało dlatego, że zdarza się, iż niektóre władze wydają świadectwa ubóstwa, zaznaczając tylko ogólnikowo, że starający się o świadectwo nie posiada środków na uiszczenie opłat stempowych. Uniemożliwia to władzom sądowym powzięcie trafnej decyzji w sprawie zwalniania od opłat stempowych.

Do Paryża przybyła Dolores Ibarruri



główna komunistka hiszpańska, zwana „La Pasionaria”. Naturalnie „Pasionaria” przybyła w celach agitacyjnych

Olbrzymi tunel w Alpach



Ten olbrzymi tunel kolejowy u stop góry Mont Ceniz, między Francją a Italią został wybudowany w latach 1868—71. Wybudowano go tak mocno, że służy do dnia dzisiejszego, ale już nie jako tunel a ochrona toru.

Oświadczenie w sprawie działalności b. posła Walerona w r. 1920

Agencja „Iskra” otrzymała z prezydium komitetu wykonawczego zjazdu działaczy b. Stronnictwa Chłopskiego następujące oświadczenie:

— Ponieważ w niektórych dziennikach pojawiły się notatki, jakoby b. poseł Andrzej Waleron w 1920 r. miał przemawiać na zebraniach publicznych przeciw wstępowaniu do Armii Ochotniczej i za uchylaniem się poborowych od służby wojskowej, przeto stwierdzam, co następuje:

W czerwcu lub lipcu 1920 r. pojawiła się w jednej z gazet kieleckich wiadomość, że poseł Waleron uprawiać ma wśród rolników w pow. jędrzejowskim akcję przeciw wstępowaniu do Armii Ochotniczej.

Na skutek wspomnianej notatki kierownik oddziału II DOGen. Kielce mjr. Korkowicz delegował mnie jako oficera wywiadowczego do przeprowadzenia badań i dochodzeń w powyższej sprawie na terenie pow. jędrzejowskiego i innych.

Natomiast notatka dziennikarska — jak się niebawem okazało — była złośliwym pomysłem przeciwnej partii politycznej.

(—) Domański Tadeusz, kapitan rezerwy, komisarz Straży Granicznej. Przasnysz, dnia 31 sierpnia 1936 r.

Przeprowadzone przeze mnie badania nie wykazały, aby poseł Andrzej Waleron uprawiał zarzucaną mu akcję, lecz przeciwnie sam zgłosił się do szeregów Armii Ochotniczej.

Przasnysz, dnia 31 sierpnia 1936 r.

Wielki pożar suszarni tytoniu w Wrocławkach

ugaszony dzięki chełmińskiej Straży Pożarnej

W ubiegłym tygodniu wybuchł pożar w suszarni tytoniu na majątku Wrocławki, powiat chełmiński, własności p. Wojnowskiego. Pożar z wielką szybkością ogarnął suszarnię oraz przyległe zabudowania. Obok palącego się obiektu zagrożona była wielka suszarnia tytoniu, a za nią jeszcze dalsze, napełnione tytoniem. Zaalarmowano chełmińską Straż Pożarną, która przybyła w bardzo szybkim czasie i przystąpiła najpierw do obrony zagrożonych obiektów a następnie zlokalizowała pożar suszarni.

Wypada nadmienić, że dzięki jedynie zmotoryzowanemu sprzętowi oraz dobrze zorganizowanej i wyszkolonej drużynie O. S. P., z doprawdy dzielnym naczelnikiem p. J. Wiśniewskim na czele, uratowano tak

wielkie ilości tytoniu, przedstawiające wartość kilkuset tysięcy zł. Uratowano również warsztaty pracy dla kilkudziesięciu bezrobotnych, zatrudnionych przy plantacji i suszeniu tytoniu.

Ludność wioski Wrocławki, a zwłaszcza ludność zatrudniona przy suszeniu tytoniu, z całym poświęceniem pomagała straży, podziwiając dzielnych strażaków i ich zmotoryzowany sprzęt. Pracujący przy tytoniu razem z O. S. P. Chełmza walczyli z żywiołem, by nie utracić warsztatu pracy. Właściciel majątku p. Wojnowski nie szczędził słów podziękowania za niezmordowaną, planową i umiejętną pracę strażaków, a ludność dziękowała za uratowanie tak ważnej dla nich placówki zarobkowej.

Dochody Ubezpieczalni Społecznych

Łączne dochody ubezpieczalni społecznych w pierwszym półroczu 1936 wyniosły 55.822.020 zł. Wymiar składek w tym czasie wyniósł 50.136.291. Łączne wydatki ubezpieczalni społecznych w tymże okresie wyniosły 51.636.860, przy czym wydatki na świadczenia wyniosły 35.355.867 (kwota ta nie obejmuje kosztów na leczenie sanatoryjne).

W stosunku do wymiaru składek świadczenia wyniosły łącznie 70,5 proc. w tym zasiłki 10,1 proc., opieka lekarska 26,4 proc. środki lecznicze 12,5 proc., szpitale i zakłady lecznicze 18,4, z innych: koszty administracyjne 12,2 proc., odpisy na zaległe składki 3,72 proc. wymiaru składek w tym czasie.

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUN

SPRZEDAŻ

Mebie

wszelkiego rodzaju najtaniej kupisz tylko Toruń, Prosta 51 Przekonaj się — Spamiętaj, Powiedz — drugiemu. 3865

TANIO



SZKŁA DO ZAPRAW „IRENA” „HORTENSJA” „ZABKOWICE” 5706

Dom

z ogrodem owocowym, ca. 1 morg., dochód roczny 2,280 zł. sprzedaz za 9,500 i przejęcie 3,500 zł długu, na 3 lata 4%. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” 5129C.

Tynki szlachetne
stopnie i posadzki lastri-cowe (sztuczny marmur) po cenach zniżonych wy-konuje

F-a M. Czubek i Ska

Hurt. Mater. Budowlanych Piernikarska 3/7 tel. 1643. 5187

Zamiana

wielki dom dochodowy, 5 składów w dobrym stanie, dobry punkt handlowy, do-chód roczny 13,500, bez długu, zamiana na majątek ziemski, przyjmując dług amortyzacyjny. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza” pod 5129C

Okazyjnie

skład galanteryjny i krótkich towarów dobry punkt do sprzedania z powodu choroby. Na odpowiedź znaczek. Oferty „Dzień Pomorza” Szeroka 42. I. p. (5743)

Dom

z dwoma składami i ogro-dem, dobry punkt handlo-wy bez długu, Cena 14,000 zł. Dom masywny w dob-rym stanie. Znaczek na od-powiedź. — Oferty „Dzień Pomorza” 5267C.

Artykuły Szkolne

poleca po cenach konkurencyjnych dla szkół i sklepików 5456

M. Matuszkiewicz

Toruń, Król. Jadwigi 5, telefon 13-35.

SKŁAD

w centrum Chełma, dobrze prosperujący, dotąd skład białawów wydzierżawę natychmiast.
Puczyński, Chełmno
Marszałka Focha 1. 5702

Wózek dziecięcy

używany lecz w dobrym stanie sprzedam. Toruń, Sienkiewicza 29. III ptr. lewo gZl. w godz. popoł.

Dom

jedno piętrowy murowa-ny, 3 mieszkaniowy, bu-dynki gospodarze. elektryczność, ogród 1200 m². Dom nowy wolny od podatku do 1948 r. Cena 15,000 zł gotówką. Wiadomość w filii „Dzień Pomorza”. (5500)

Dom

nowy 4 piętrowy, 2 składy bez opłaty stempowej 15 lat wolny od podatków do-chód roczny 5,600 zł. cena 52,000 zł. wpłata 44,000 zł. do umowy dług 8,000 zł. b. gospodarza 4 1/2 % am-ortyzacji. Znaczek na odpo-wieź. Oferty „Dzień Po-morza” 5264C

Dom

handlowy, prima punkt, do-chód roczny 12,000 zł. Ce-na 90,000 zł, dług 20,000 zł. reszta wypłata. Na odpo-wieź znaczek. — Oferty „Dzień Pomorza” 5263C.

Korzystnie

willa I-piętrowa, masyw-na z ogrodem, wolna od podatku, na Bydg. Przed. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza” Szeroka nr. 42. I ptr. (5215)

Dom

z dwoma składami z do-chodem 16,800 zł rocznie, sprzedam za cenę 120,000 zł, wpłata 75,000 zł, reszta długoletnia hipoteka. Na odpowiedź znaczek. Oferty „Dzień Pomorza” 5266C.

Reklamowol

Sprzedajemy tanio! kuchnie . . . od 80.— zł sypialnie . . . 280.— „ jadalnie . . . 480.— „ Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli, Toruń, Prosta 5. Spamiętaj

Dom

1 piętrowy z oficyna, 2-piętrowy za 40,000 zł. sprzedam. Adres wskaże filija „Dnia Pom.” Toruń, ul. Szeroka 42 I ptr.

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie

5, 6 i 3 pokojowe na 2-gim piętrze w centrum miasta do wydzierżawienia. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza” pod nr. 5116 Ck.

Mieszkanie

4 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza” Toruń. 5833Ck

Skład

z pokojem i kuchnią do wy-najęcia. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”, Toruń. 5832Ck

Mieszkania

4—5 pokojowego w okolicy Bydgoskiego lub śródmie-scia poszukuje. Zgłoszenia tel. 1547 Toruń. 5830Ck

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”, Toruń. 5834Ck

Mieszkanie

6-pokojowe, komfortowe willa, 5 minut od miasta, 1. X. wynajmę małej ro-dziny. Toruń. Zapyta-nia Sienkiewicza 13 por-tier podwórze. (5710Ck)

Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią i przedpokojem wydzierża-wię. Adres wskaże filija „Dnia Pomorza”, Toruń, ul. Szeroka 42 I p.

4-pokojowe

mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem I. p. do wynaję-cia. Adres w „Dniu Po-morza” ul. Szeroka 42 I. piętro. 5205

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i ga-zem, III ptr. na Bydgoskim przedm. Wiadomość w filii „Dnia Pomorza”. 5436C

POKOJE WOLNE

Pokój

ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 50 m. II. 5039C

Pokój

z utrzymaniem dla panien-ki z gimnazjum. Zapew-niona troskliwa opieka, w domu konwersacja francuska Toruń, Mickiewicza 98 I. p. Marja Sakowicz. 5666Gk

Pokój

umeblowany słoneczny, Toruń, ul. Średnia nr. 2 Kwietniakówna. (5699C

MIESZKANIA POSZUKUJĄ

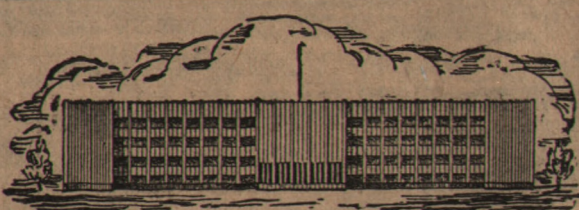
1 pokojowego

mieszkania z kuchnią na Bydgoskiem poszukuje. Zgl. do Adm. „Dnia Pomorza” pod „A. K.”

DZIERŻ.

Skład

z 2-ma pokojami w śród-mieściu. Wiadomość fil-ja „Dnia Pomorza” To-ruń. (5700C



Szanują mnie wszyscy 5817C
bo posiadam
KSIĄŻECZKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ
Pomorskiej Wojewódzkiej
Komunalnej Kasy Oszczędności
Pozbawiony Wszelkich Kłopotów Kto Oszczędza

Mieszkanie

4-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością gazem, z 2 balkonami, III. p. do wynajęcia od 1. IX. Adres wskaże filija „Dnia Pomorza”, ul. Szeroka 42. 5207

2 pokoje

komfortowo umeblowane, słoneczne, z wszelkimi wy-godami dla inteligentnej sa-motnej osoby zaraz do wy-najęcia. Oglądać można od godz. 11-tej—17-tej. To-ruń, Bydgoska 58, II. ptr. m. 6. 5671Ck

Wróciłam Karola Bergerowa

dentystka 5829

Toruń, Śl. Rynek 5. Telefon nr. 1897.

Zlecenie Nr. 3055/u. (5831
Ministerstwo Komunikacji zwraca uwagę na przetarg na dostawę podkładów w 1937 r., ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 206 z dnia 5. 9. 36.

N. 1/31. (5848

OGŁOSZENIE.

Postępowanie upadłościowe nad majątkiem spadkobierców po śp. Albinie Kopeckim, kupcu w Koronowie, zastanawia się na zasadzie § 204 ust. upadłościowej z powodu braku dalszej masy po odbyciu sprawozdania końcowego.
Koronowo, dnia 25 sierpnia 1936 r.
Sąd Grodzki.

Zlecenie Nr. 1118/8.

LEKCJE

Gry fortepianowej
teorii, harmonii lekcji udziela rutynowany pedag. Lekcje w domu i poza domem. Przyjmuję dzieci od lat 5-ciu. To-ruń, Warszawska 2 m. 2, od godz. 4—5. (5433C

Strojenie fortepianów
wszelkie reparacje itp. wykonywa sumiennie i tanio, także na prowincji. Schulz, Toruń, Kochanowskiego 24, telefon nr. 1267. (5434C

Szkoła tańców
Janiny Werny wycza szybko tańczyć. Ostatnie nowości na rok 36/37. Kurs rozpoczęłam 2 wrze-snia. Zapisy co dzień. Toruń, Stary Rynek 16.

Giełda pracy

POSADY WOLNE

Łufetowa

potrzebna od zaraz. Kau-cja wymagana. Adres wskaże filija „Dnia Pomo-rza” ul. Szeroka 42, I ptr

Kucharki

zdolne, potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filija „Dnia Pomorza” ul. Szeroka 42, I ptr. 5153C

Gospodynie

z umiejętnością gotowania i do wszelkich prac domow. potrzebne od zaraz. Świa-dectwa wymagane. Adres wskaże filija „Dnia Pomo-rza” ul. Szeroka 42, I ptr 5152C

Kotlarza

do napinania blachy 1 1/2 mm, potrzebuje od zaraz fabryka maszyn. Warunki według umow-y. Zgłoszenia przyjmuj-e filija Adm. „Dnia Pomo-rza, Szeroka 42. (5837

4-ch strycharzy

do wyrobu cegły syste-mem nowoczesnym, po-trzebuje od zaraz cegiel-ni. Warunki: 5 do 6 zł. dziennie. Zgłosz. przy-jmuje filija Adm. „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42. (5836

POSAD POSZUKUJĄ

Chemotechnik

z ukończoną szkołą far-biarską Kleefeld. Specja-lista na farby, lakiery i pokosty. Oferty do filii „Dnia Pomorza” Toruń, Szeroka 42. (5838

Elektromonter

obznajmiony z pracami adfonicznymi, kawaler referencje pierwszorzęd-ne. Oferty do filii Adm. „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42. (5839

GDYNIA

ELEWACJA

Gdynia, Morska nr. 49 Telefon 2273
Marmur, granit, lastrico, szlachetne tynki, własnejfabrykacji Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit. 2143 Ceny niższe o 30%.

Magazynier

budowlany z większą praktyką potrzebny zaraz. Zgłoszenia z odpisami świa-dectw: „Tri”, Gdynia, Bie-niowskiego 26. 5790 Mk.

Znaleziono

spinkę do mankietów zło-tą z diamentkami i sza-firem. Odbiór za okaza-nia. Zapisy co dzień. Gdynia, ul. Śląska 33 m. 124 (5849MK

Kowal

podkuwacz, posiada po-nadto znajomość budo-wy wozów; żonaty. Oferty do filii Admin. „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42. (5840

Ślusarz

mechanik oraz palacz egzaminowany z długo-letnią praktyką. Żonaty. Oferty do filii Admin. „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42. (5841

Szofer

mechanik, z prawem ja-zdy na wszelk. rodzaju pojazdach mechanicz-nych. Żonaty. Oferty do filii Adm. „Dnia Pomo-rza”, Toruń, Szeroka 42. (5842

Technik

budowlany z ukończo-nem Technicum budo-wlanem w Warszawie. Znajomość języków: nie-miecki, francuski, hisz-pański i rosyjski. Oferty do filii Admin. „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42. (5843

Buchalter

oiliansista. Wykszałcze-nie maturalne, 14 lat pra-cy zawodowej. Pierwszorzędne świadectwa. Oferty do filii Admin. „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42. (5845

Maszynistka

ze znajomością buch-terwji. Posiada znajomość języka niemieckiego. Oferty do filii Admin. „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42. (5844

Zegarmistrz

wszechstronnie wykwalifikowany w swoim zawo-dzie, ponadto znajomość reparacji liczników gazo-wych, wodociągowych i elektrycznych. Oferty do filii Admin. „Dnia Pomorza”, Toruń, Szeroka 42. (5846

Wytwórnia MEBLI

STEFAN GABAŁA

Gdynia, ul. Świętojańska 73. Sypialki, jadalni, gabinety męskie, kuchnie oraz wszelkie meble wycielane własnego wyrobu. Ceny przy-stepne. Wykonanie solidne. Proszę zwrócić uwagę na nr. domu. 5616M

Poszukuję

posady jako ekspedjent-ka branży porcelany i sprzętów kuchennych lub kasjerki. Oferty pod „938” do „Gazety Morsk. Ilustr.” Gdynia. (5750KM

Blondynka

sympat., oszczędna, nie bie-dna, posiadająca w Gdyni 2 pokoj. mieszkanie z pełnym umeblowaniem, pozna pana na stanowisku w celu matrymonialnym. Wdowcy nie wykluczeni. Oferty pod „944” do „Gazety Morskiej Ilustr.” w Gdyni. 5792Mk

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0.30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.30 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 36 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 36 proc. zniżki.
Kamunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie noto-wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji	2.00 zł
Z odnośnieniem do domu	2.30 zł
Przez pocztę z odnośnieniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę	2.32 gd;
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

Wacław Wityk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-mniejsze ogłoszenie drobne liczymy na 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsce dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-strzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20% pro-cent nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłosze-nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sągdownym ścięgnięciu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańskie: Wilhelm Grimsma, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Fagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Wacław Gałca, Grudziądź, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formąski, Tczew, Kościuszki nr. 1. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.